Nr. 16. Czwartek 21 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Izaaka Markowicza, praktykanta przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Na notę zbiorową Mocarstw wzywającą państwa bałkańskie do rozbrojenia, odpowiedziały już wszystkie strony, lecz gdy Serbia i Grecya nadesłały odpowiedź w duchu wprost odmownym, Bułgarya czyni demobilizacyę zawisłą od równoczesnego rozbrojenia Serbii, lub otrzymania ze strony Mocarstw takich rękojmij, któreby zabezpieczyły ją jak najzupełniej przed ewentualnością ponownego najazdu ze strony sąsiedniego królestwa. W chwili, gdy to piszemy, znanym jest tylko tekst odpowiedzi rządu belgradzkiego, który jako powody nieprzychylenia się do życzeń państw wielkich, przytacza najpierw ogólne położenie na półwyspie Bałkańskim, dalej okoliczność, że rokowania pokojowe z Bułgaryą jeszcze się nie rozpoczęły, wreszcie fakt, iż następstwa wypadków, które stały się głównym powodem wojny, mianowicie prowizoryczne połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą nie zostały dotychczas uchylone. W końcu, zdaniem rządu serbskiego, przemawia przeciw demobilizacyi i to także, że nota zbiorowa nie zawiera żadnej rękojmi równoczesnego rozzbrojenia wszystkich państw bałkańskich. Jak donoszą z Wiednia i Berlina, w kołach dyplomatycznych przyznają podobno pewną słuszność temu argumentowi odpowiedzi serbskiej, który podnosi, że rokowania pokojowe jeszcze się nie rozpoczęły. Serbia pragnie być zabezpieczoną przeciw wszelkim niespodziankom, a to tem więcej, iż w stypulacyach, określających zawieszenie broni, przewidziano termin wypowiedzenia rozejmu, a tem samem ewentualność podjęcia na nowo działań wojennych. Co się zaś tyczy argumentu o braku rękojmi dla równoczesnego i zupełnego rozzbrojenia stron, stojących pod bronią, to interpretują go w ten sposób, że rząd serbski, w razie dania podobnej rękojmi, byłby gotów do dalszych pertraktacyj. Tak zapatrując się na rzeczy, koła polityczne, wypowiadają przekonanie, iż skutkiem odmownej odpowiedzi nie została jeszcze zamkniętą pokojowa akcya Mocarstw. Zresztą Mocarstwa były z góry na to przygotowane, że działalność ich, podjęta w interesie zapewnienia Bałkanowi trwałego pokoju, będzie wystawioną na pewne trudności, a przynajmniej nie pójdzie tak łatwo, jakby należało sobie tego życzyć dla dobra stron, znajdujących się w pogotowiu wojennem.

Co się tyczy Grecyi, to koła dyplomatyczne podobno dość obojętnie przyjęły odmowną jej odpowiedź i nie zdają się bynajmniej niepokoić demonstracyjną postawą tego królestwa. Koła te są przekonane, iż, pomimo licznych wojowniczych symptomatów, Grecya nie odważy się na wypowiedzenie wojny Turcyi. Przedewszystkiem jej finanse są tego rodzaju, iż mimowoli nasuwa się pytanie, zkąd zaczerpnie środków na dalsze uzbrojenie i utrzymanie wojsk lądowych i morskich na stopie wojennej. Widoki stu-milionowej pożyczki są bardzo niepewne, dotychczas bowiem zgłosiła się tylko jedna grupa finansowa, i ta postawiła tak twarde warunki, że o zawarciu interesu nie może być mowy. Tak zwana „patryotyczna" pożyczka nie powiodła się; zebrano bowiem do tej chwili zaledwie czwartą część zamierzonej sumy. Stan armii również pozostawia bardzo wiele do życzenia. Oficerowie stanowią wprawdzie dobry materyał, szeregowcom jednak brak tych wszystkich przymiotów, które mogłyby zapewnić Grecyi powodzenie w spotkaniu z tak dzielnym, jak turecki, żołnierzem. Wojsko w ogóle jest źle uzbrojone i niedostatecznie wyćwiczone, a wobec tego niepodobna przypuścić, aby w Atenach noszono się na seryo z myślą podjęcia akcyi, któraby mogłaby ściągnąć na Grecyę nieprzewidziane następstwa.

Lwów, 21 stycznia

(Stan spraw indemnizacyjnych).

Z pozostałych z końcem czerwca 1885 r. spraw indemnizacyjnych w liczbie 33 i przybyłych w drugiej połowie roku 1885 spraw w liczbie 1475, a więc w ogólnej liczbie 1508, załatwiono 1488, pozostało zatem z końcem grudnia r. z. spraw niezałatwionych 20.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna: A) w okręgu administracyjnym lwowskim w II połowie 1885 r. nie przyznano uprawnionym nic zgoła, a w całości do końca grudnia 1885 roku przyznano 47,340.685 złr. 21 ct.; B) w okręgu administracyjnym krakowskim w drugiej połowie r. z. przyznano 105 złr. $42\frac{1}{2}$ ct., a ogółem do końca 1885 r. 27,401.492 zł. $57\frac{1}{2}$ ct.; C) w okręgu W. Księstwa Krakowskiego w drugiej połowie 1885 r. nie przyznano nic zgoła, a w całości po koniec grudnia 1885 przyznano 2,983.190 zł. 10 ct.

Z sum asygnowanych uprawnionym do poboru aż po koniec 1885 r. tytułem wyrównania kapitału i renty, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego, a mianowicie: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,615.017 złr. $14\frac{1}{4}$ ct.; 2) w krakowskim 34,339.979 złr. $50\frac{1}{2}$ ct.; 3) w W. Księstwie Krakowskiem 3,543.378 zł. 36 ct. wypłaciła stronom kasa indemnizacyjna: ad 1) w obligacyach 58,512.410 zł., w gotówce 102.607 zł. $14\frac{1}{4}$ ct.; ad 2) w obligacyach 33,218.120 zł., w gotówce 1,121.859 zł. $50\frac{1}{2}$ ct.; ad 3) w obligacyach 3,483.490 zł., w gotówce 59.888 zł. 36 ct.

Z pozostałych z końcem czerwca 1885 roku w zaległości 12 dochodzeń, i zarządzonych w drugiej połowie 1885 r. 3 dochodzeń, czyli z ogólnej sumy 15 dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 7, pozostało przeto z końcem grudnia 1885 w zaległości 8 dochodzeń, mianowicie po jednym w starostwach: dobromilskiem, jaworowskiem, myślenickiem, pilzneńskiem, rohatyńskiem i tarnowskiem, a 2 w nowotarskiem.

W końcu należy nadmienić, że d. 31 października 1885 r. odbyło się według planu 56 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 55 losowanie takich obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i W. Księstwa Krakowskiego.

Sejm krajowy.

(XXV posiedzenie z dnia 20. stycznia.)

(*L*) Przebieg wczorajszego rannego posiedzenia streściliśmy aż do 4 punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu przedsię-

---

LISTY Z KRAKOWA

III.

Nous sommes dans une grande tempête, où il me semble que nous voguons tous contre le vent — rzekł pewnego razu Retz do jednego ze swoich przyjaciół. Z wyjątkiem burz w szklance wody, burzy jak na teraz u nas nie ma, ale że w naszym kraju my wszyscy dziennikarze, literaci, wydawcy, księgarze i kronikarze wciąż przeciw wiatrowi żeglujemy, to nie ulega wątpliwości. Żeglujemy przeciw niskiemu jeszcze wykształceniu, przeciw statystycznie wykazanej ogromnej liczbie nie umiejących czytać, przeciw wstrętowi do czytania tych, co czytać umieją i tych, co wolą pisać niż czytać, przeciw brakowi materyalnych środków, pozwalających prenumerować pisma i przeciw lenistwu, które wstrzymuje tych co mogą je prenumerować, od przesłania pocztą prenumeraty. Słowem, zawód pisarski niczem innem nie jest, jak ciągłą walką z licznemi przeciwnemi wiatrami i płynięciem przeciw prądowi: *nous voguons tous contre le vent.* Pół biedy jeszcze, kiedy wsiadamy na owe lekkie a wątłe statki, które się zwą codziennemi dziennikami. One mogą się utrzymać na powierzchni wody, zwłaszcza gdy spuszczając cel z oka, zamiast iść przeciw prądowi, dają się przez prąd porwać. Ale podróż na cięższym statku, zwanym pismem miesięcznem, jest u nas przedsięwzięciem tem lekkomyślniejszem, im poważniejszem jest pismo, im statek lepiej i umiejętniej jest zbudowanym; takiego bowiem prąd nigdy ze sobą nie uniesie, choćby tego sternik pragnął, taki mozolnie, z niesłychanem wysileniem płynąć musi *contre le vent*, przeciw wszystkim i wszystkiemu, bez nadziei dobicia do portu i wyładowania towaru, szczęśliwy jeżeli nie osiądzie na mieliźnie! To też podróż w tych warunkach na takim statku jest najczęściej tylko ćwiczeniem się w sztuce żeglowania, wiosłowaniem z amatorstwa, sportem kosztownym, płochością lub jakimś handlem platonicznym.

Podziwiać należy wytrwałość żeglarzy, co bez zniechęcenia oddają się temu niewdzięcznemu zawodowi, upatrując w nim idealne cele. Statki owe, to pływające szkoły marynarki, czasem pancerniki co staczają walki, lecz u nas dotąd nie przewożą one ani podróżnych ani towaru; kosztują dużo, nie przynoszą żadnego zysku i utrzymywane są — z jednym wyjątkiem — nie przez państwo lub kraj, lecz przez osoby prywatne i pozostają na koszcie kilku zapalonych marynarzy, lub zamożnych podróżników. Nie ma też ich wiele w portach naszego literackiego morza, są to prawdziwi *rari nante sin gurgite* nie *vasto*. Nie mówiąc o waszym wzorowym dodatku *Przewodniku Literacko-Nauk.*, który jest poniekąd modelem, kosztem państwa zbudowanym; przez długie lata, bo przez lat dwadzieścia, jeden tylko na Wiśle pod Wawelem pływał statek taki; *Przegląd Polski*, założony w 1866 roku, a który właśnie w czerwcu obchodzić będzie dwudziesto-letni jubileusz, był do niedawna jedynem miesięcznem pismem literacko-politycznem, który nie osiadł na mieliźnie ani się rozbił o skały, ani poszedł na dno wody, a przecież jeżeli który statek, to niezawodnie ten i jego załoga powiedzieć mogła: *nous voguons tous contre le vent!*

Założony przez hr. Stanisława Tarnowskiego, Józefa Szujskiego, Stanisława Koźmiana i hr. Ludwika Wodzickiego, *Przegląd Polski*, ma swoją historyę, ma nawet już epok ze trzy. W pierwszych początkach pancernik wojenny, stoczył on liczne, zacięte, naprzemian świetne to znowu mordercze walki — zaczepne i odporne, zwycięzkie i bezużyteczne; okrył się sławą, wywołał postrach, nienawiści a nawet przekleństwa; pozyskał sobie sprzymierzeńców i wytworzył przeciw sobie koalicyę; dokonał zdumiewających zdobyczy, przy placu boju nie zawsze się utrzymał — zdobycze stały się własnością społeczeństwa, plac boju nieraz przeciwników. Znane są dzieje pancernika, jego sterników i załogi, ściśle złączone z dwudziestoletniem życiem kraju; są o nim nawet legendy, są i bajki. Ale co najwidoczniejsze, że ten wojujacy pancernik przemienił się w szkołę i szkołę stworzył.

Ze wpływ *Przeglądu Polskiego* i jego szkoły stał się znacznym i znaczącym a nawet zadziwiającym, na wyobrażenia, pojęcia, zapatrywania i przekonania a co ważniejsza na czyny i postępowanie — to nie ulega wątpliwości, o tem świadczy dzisiejszy stan naszego społeczeństwa a i stanowisko kraju. Ze jednak wpływ ten nie był ani dostatecznym ani rozstrzygającym na obyczaje, nałogi i narowy, słowem na charakter narodowy, że one wszystkie niemal przeniosły się na nowy grunt przez szkołę *Przeglądu* odkryty i na nim znowu kwitnąć poczynają, to także niestety coraz jest bardziej widocznem... Chwila ostatecznego obrachunku nie nadeszła jeszcze. Nie kuśmy się zatem o obrachunek ani w cyfrach, ani w sumieniach.

Jak zwykle po wielkich wysileniach, tak *Przegląd Polski* po wojującej epoce popadł w chwilową prostracyę, nastała dla niego epoka przejściowa i przez lat parę był aby być.

Dziś wszedł w epokę trzecią. Jest to epoka przeważnie naukowa i belletrystyczna, jest to poniekąd zbiór plonów po zasiewie. Jak pierwsza epoka była przeważnie polemiczną i wujującą, tak dzisiejsza jest akademicką i uniwersytecką a nie już dziennikarską i pamfleciarską. Jest to wprowadzenie w życie i urzeczywistnienie tego co się zalecało w pierwszej epoce jako ogólno-higieniczny środek, jest to praca zamiast agitacyi, jawność zamiast konspiracyj, ścisłość naukowa zamiast frazesu, krytyka sumienna zamiast tradycyjnego optymizmu we wszystkiem i o wszystkiem. *Przegląd Polski* stał się obecnie piśmienniczym punktem zbornym dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, dla znacznej części jego sił naukowych i belletrystycznych władających piórem. Kiedy wszedł w tę nową fazę swojego żywota, już tylko dwóch z pierwotnych założycieli pozostało było przy nim: pp. Tarnowski i Koźmian oraz trzeci wyższy i donioślejszy czynnik — duch Szujskiego, pod którego wezwaniem i opieką odbyło się owo przeobrażenie *Przeglądu*. Ale podstawą moralną i materyalną, podporą i duchem ożywiającym, motorem poruszającym i przykładem nie polskiej wytrwałości był zawsze i jest dotąd w *Przeglądzie*, tylko i wyłącznie p. Stanisław Tarnowski, jak jest najbliższym spadkobiercą wszelkich Szujskiego myśli; on to umożebnia dalsze istnienie *Przeglądu*, on dokonał przeobrażenia i zamienił ze zrozumieniem potrzeb chwili stanczykowską czapkę *Przeglądu Polskiego* na uniwersytecki biret. I znowu nastały świetne dla *Przeglądu* czasy i czytaliśmy w nim szereg artykułów i prac niepospolitych a będących jakby owocem tych zasad i przekonań które założeniu pisma przewodniczyły, pisma, co wzięło sobie było za zadanie wykorzenienie wszelkiej lekkomyślności, płytkości, fałszu w uczuciach i poglądach, pustego frazesu i tuzinkowych uwielbień. Z tego nowego przeobrażenia powstało pismo poważne a nie ciężkie, miesięczny prawdziwy przegląd urozmaicony, zajmujący, poruszający i zdający sprawę z bieżącego życia w ogóle. Powstało ognisko dla sił naukowych i uniwersyteckich, ognisko literackie. Uszczuplone koło dawnych redaktorów rozszerzyło się i powstał ściślejszy lecz o wiele liczniejszy niż poprzedni zastęp redakcyjny. Peryodyczne zebrania tego zastępu dały początek tak zwanym wieczorom przeglądowym, odbywającym się na przemian u hrabiego Tarnowskiego i u profesora Bobrzyńskiego. Na nich to układa się program ogólny, i treść zeszytów, na nich podnoszone bywają zalety i wytykane ujemne strony prac i artykułów, a przy tem poruszaną jest

biorstw melioracyjnych. W ogólnej dyskusyi zaznaczyliśmy już przemówienie sprawozdawcy pos. Rybickiego, uwagi J. E. p. Namiestnika, głosy pp. J. Tarnowskiego, Polanowskiego, Wł. Koziebrodzkiego i Merunowicza, a przerwaliśmy sprawozdanie w chwili przemówienia pos. Mecińskiego, który popierając gorąco wnioski Wydziału, wypowiedział przekonanie, że Wydziałowi należy się najzupełniejsze uznanie Izby za bardzo gorliwe zajęcie się sprawami melioracyjnemi.

Szczegółowa dyskusya nad projektami ustaw przedłożonemi przez Wydział krajowy, wypełniła prawie całe posiedzenie poranne. Dla braku miejsca musimy pominąć zbyt obszerne wywody, a podajemy tylko ostateczny rezultat długiej dyskusyi.

Zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, uchwaliła Izba projekty ustaw tyczące się osuszenia bagien Niskich i Rudnickich, tudzież regulacyi rzek: Łęgi, Kisieliny, Starego Brnia i Gniłej Lipy.

Na wniosek pos. Jana Tarnowskiego przeszedł Sejm do porządku dziennego nad projektami ustaw tyczącemi się regulacyi rzeki Trześniówki i Babulówki: na wniosek tego samego posła, uznał Sejm regulacyę rzeki Wisłoka za przedsiębiorstwo subwencyonowane, wykonać się mające w przeciągu 5 lat, a co do regulacyi rzek: Pełtwi i Bugu przyjęto rezolucyę pos. Merunowicza, polecającą Wydziałowi ponowne zbadanie tej sprawy i przedłożenie wniosków na najbliższej sesyi.

Kwestya pieniężna związana ze sprawą uchwalonych regulacyj, będzie załatwioną na XXVI posiedzeniu. (*Obacz ostatnią pocztę.*)

Bez dyskusyi przyjęła Izba do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe: funduszu propinacyjnego za r. 1884 i fundacyi ś. p. St. hr. Skarbka za r. 1883.

Pos. Chrzanowski referował sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na r. 1886. Według obliczeń komisyi, ogół wydatków funduszu indemnizacyjnego, wschodnio-galicyjskiego na rok 1886 wynosi 3,694.011 złr.; funduszu zachodnio galicyjskiego 2,091.103 złr.; a funduszu krakowskiego 185.980 złr.

Po ścisłem zestawieniu wszystkich cyfr i obliczeń dochodów i rozchodów, wnosi komisya przedewszystkiem następujaca rezolucyę: Sejm wzywa Rząd, aby przedkładajac Sejmowi projekt budżetu wydatków i dochodów funduszów indemnizacyjnych na r. 1887, zaprojektował w tym budżecie zmniejszenie za wysokich obecnie wydatków na zarząd temi funduszami.

J. E. Namiestnik p. F. Zaleski oświadcza, że — jak to komisya mogła się przekonać — zalecana przez nią oszczędność jest już obecnie praktykowaną, w ogóle zmniejszyły się koszta zarządu; to też przyjmuje J. E. p. Namiestnik chętnie uwagi co do proponowanych przez komisyę oszczędności.

Pos. Chrzanowski zaznacza jeszcze tylko mniemanie komisyi, jakoby personal urzędniczy w dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych był za liczny; dlatego to wnosi komisya powyższą rezolucyę.

Dalej wnosi komisya budżetowa następującą uchwałę finansową:

„Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej w 1886 r., Sejm ustanawia w tych obu częściach kraju dodatek do podatków bezpośrednich, po 30 centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich.“

W końcu wnosi komisya taką dodatkową uchwałę finansową na rok 1886:

„W razie zawarcia ugody pomiędzy Administracyą państwa a Wydziałem krajowym, w imieniu Reprezentacyi kraju, w celu usunięcia sporu o stosunki Państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, i po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej ugody, należy pobierać w r. 1866 w powiatach wschodnio- i zachodnio-galicyjskich, oprócz ustanowionego uchwałą z d. dzisiejszego zwyczajnego dodatku indemnizacyjnego, dodatek indemnizacyjny nadzwyczajny po dwa centy od każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich.“

Przy tej dodatkowej uchwale czyni pos. Chrzanowski uwagę, że prawdopodobnie pojawia się ona w Sejmie po raz ostatni, spodziewać się bowiem należy, że usiłowaniom Delegacyi polskiej, powiedzie się w tym roku przeprowadzić z Rządem ugodę.

Co do krakowskiego funduszu indemnizacyjnego, wnosi komisya następującą uchwałę finansową: Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w 1886 r., Sejm ustanawia w Krakowskiem dodatek do podatków bezpośrednich po 21 centów do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich.

Wszystkie powyższe wnioski komisyi przyjęła Izba bez dyskusyi w 2 i 3 czytaniu, a nadto przyjęła dalszy wniosek pos. Chrzanowskiego, tyczący się poboru dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie wydatków funduszów indemnizacyjnych, według modły dotychczasowej.

O godzinie $3^1/_4$ z południa, przerwał p. Marszałek posiedzenie; następne wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne.)

(*L*) P. Marszałek krajowy zagaił posiedzenie o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Przed przejściem do porządku dziennego, zabrał głos J. E. Namiestnik, pan Zaleski:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 11 stycznia b. r. poseł ks. Sawa i towarzysze wnieśli interpelacyę do c. k. Rządu, w której podnosząc wrzekomo niedokładne założenie ksiąg gruntowych w gminach Hryniowce i Olesza w powiecie tłumackim, postawili następujące pytania:

1) „Czy wiadomo c. k. Rządowi, że dochodzenia w celu zakładania ksiąg gruntowych bywają z ujmą dla dokładności tychże ksiąg przeprowadzane?“

2) „Co zamierza c. k. Rząd zarządzić, aby zapewnić sobie odpowiednie postanowieniom ustawy z dnia 20 marca 1874 (Dz. ust. kr. nr. 29) i ważności instytucyi ksiąg gruntowych postępowanie przy zakładaniu tych ksiąg?“

Na interpelacyę powyższą mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Według obwieszczenia komisarza hipotecznego dla założenia księgi gruntowej w gminie Hryniowce z dnia 29 września 1884 l. 84. ogłoszonego w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*, nr. 228, rozpoczęto dochodzenia miejscowe w tej gminie dnia 8 października 1884 i prowadzono takowe przez 8 dni (a nie trzy dni, jak powiedziano w interpelacyi).

Przedłożony przez komisarza hipotecznego operat, po bezskutecznym upływie terminu do zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznaczonego, został ze strony Sądu należycie zbadany, a gdy żadnych usterek pod względem postanowień ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29, Dz. u. kraj. instrukcyj z d. 18 maja 1874, l. 43, Dz. u. kraj. nie spostrzeżono, pod dniem 30 grudnia 1884 zatwierdzony.

W gminie Olesza według obwieszczenia komisarza hipotecznego z dnia 15 sierpnia 1885, l. 45, ogłoszonego w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* nr. 187, rozpoczęto dochodzenie miejscowe d. 28 sierpnia 1885, i przeprowadzono takowe w 12 dniach (a nie w 10, jak powiedziano w interpelacyi).

Gdy przeciw arkuszom posiadania w formie wykazów hipotecznych żadnych zarzutów w terminie ustanowionym nie wniesiono, został przedłożony przez komisarza hipotecznego operat zbadany, a ponieważ pod względem formy i zachowania postanowień ustawowych żadnych usterek nie spostrzeżono, zatwierdzony pod d. 21 września 1885.

Szybkie przeprowadzanie dochodzeń przy zakładaniu ksiąg gruntowych, zostało nietylko ustawą polecone, lecz także z wielu stron, tak przez pojedyncze osoby, jakoteż i gminy, jako wielce pożądane przedstawione. Również świetny Wydział krajowy niejednokrotnie podobne żądania sam popierał. Jak najrychlejsze przeprowadzenie czynności około zakładania ksiąg gruntowych, leży w interesie całej ludności a wobec stosunkowo małych funduszów i szczupłych sił, cel pożądany tylko tym sposobem daje się osiągnąć, że Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego stara się usilnie nakłaniać urzędników, by z wytężeniem sił i w jak najkrótszym czasie, zrzekając się wynagrodzenia pełnych dyet, li za umówionem wynagrodzeniem wedle wykazów hipotecznych, czynności zakładania ksiąg gruntowych przeprowadzali.

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych dochodzenia miejscowe przeprowadzane bywają w obecności dwóch mężów zaufania, którzy jako z stosunkami miejscowemi obznajomieni, czynność komisarzów hipotecznych wspierają i kontrolują. Jeżeli więc jakie niedokładności w stanie posiadania zachodzą, to tego na karb szybkiego działania komisarza położyć nie można. Jest bowiem rzeczą posiadacza, dokładnie wyjaśnić stan posiadania i dostarczyć dowodów komisarzowi hipotecznemu.

Jeżeli zatem posiadacze prawny lub prawdziwy stan posiadania przed komisarzem hipotecznym zamilczają lub inaczej przedstawiają, jeżeli wcale nie zgłaszają się do komisyi, skutkiem czego w myśl § 19 ustawy z dnia 20 marca 1874 nr. 29, Dz. u. kr. dochodzenia z ustanowionymi dla nich z urzędu kuratorami przeprowadzone być muszą, to rzecz naturalna, że własnej opieszałości a nie szybkiemu tokowi czynności urzędowych przypisywać winni niekorzystne następstwa zaszłych niedokładności.

Zresztą ustawa każdemu posiadaczowi dostarcza dostatecznych środków prawnych do sprostowania zaszłych pomyłek lub niedokładności, a to nietylko podczas trwania dochodzeń miejscowych, lecz także w terminie wyznaczonym do zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, oraz w toku postępowania przy sprostowaniu, do czego termin trwa rok cały.

Ze przeprowadzone dochodzenie miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie Hryniowce wcale nie okazuje się tak mylnem lub nieprawidłowem, jak to interpelacya zarzuca, dowodzi fakt, iż po wdrożeniu postępowania sprostowawczego, Sąd powiatowy w Tłumaczu, w którego okręgu już 21 nowych ksiąg gruntowych powstało, wykazał w drugiem półroczu 1885 tylko 22 zgłoszeń wedle § 7 a. ustawy z d. 25 lipca 1871, l. 96, a ani jednego zgłoszenia wedle § 7 lit. b. tejże ustawy.

Dla gminy Oleszy postępowania sprostowawczego jeszcze nie wdrożono, a zatem posiadacze będą mogli w terminie jednorocznym bez żadnych kosztów w Sądzie tłumackim wnieść ustnie lub pisemnie swoje zgłoszenia.

W końcu zaznaczam, że przeciw wrzekomo nieprawidłowemu postępowaniu komisarza hipotecznego podczas dochodzeń miejscowych, w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla gmin Hryniowce i Oleszy, nie wpłynęło dotąd żadne zażalenie do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Następnie pos. Wierzbicki przedłożył sprawozdanie komisyi kultury krajowej o wniosku pos. Romanowicza, w przedmiocie dostaw dla armii w kraju konsystującej artykułów żywności i innych potrzeb. Wnioski komisyi opiewają:

Wzywa się Rząd, ażeby po upływie dotychczas obowiązujących kontraktów, przy zabezpieczeniu i nabywaniu gotowych arty-

---

nie jedna ważna sprawa. Akademickie to, a przecież praktycznym skutkiem co miesiąc uwieńczone wieczory! Tam obok dwóch dawnych a pozostałych redaktorów *Przeglądu Polskiego*, z których jeden wśród tego areopagu więcej słucha niż mówi i raczej się uczy niż do wspólnej przyczynia się pracy, odzywa się kapłan światły i wykształcony, jakby przybywał wprost na to wieczorne zebranie z czwartkowego obiadu u króla Stanisława, a co wszelką strawę, umysłową attycką zaprawia solą i każdej kulinarne zalety ocenić i podnieść wybornym sądem krytycznym umie. Ks. Pawlicki ze Zgromadzenia Ojców Zmartwychwstańców, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a autor *Studyów nad pozytywizmem* w *Przeglądzie Polskim*, wskrzesza tu w świecie umysłowym i naukowym, najpiękniejsze, najwykwintniejsze tradycye naszego uczonego i belletrystycznego duchowieństwa, oczyszczone przecież z tych naleciałości nieco, a nawet czasem bardzo rażących, ośmnastego stulecia, co nie wyklucza bardzo szerokich poglądów tem cenniejszych i głębszych, że oparte są o wiedzę niezawodnie gruntowniejszą, niż ta, którą chlubił się i przechwalał wiek poprzedni. Filozoficznych, pogodnych zapatrywań uczonego kapłana, przeciwstawieniem są, poniekąd, poglądy a zwłaszcza przeczucia pessymistyczne profesora Kazimierza Morawskiego, zaprawne sarkazmem i dowcipem. Czarne te i nieraz rozpaczliwe zapędy, powstrzymują z dziejów naszych zaczerpnięte doświadczenie, doskonała ich znajomość i jasny na nie pogląd profesora Bobrzyńskiego; pogląd ten przynosi bowiem mało wprawdzie pocieszającą, przecież rozstrzygającą pociechę, że bywało już źle bardzo, źle społecznie, politycznie i obyczajowo w Polsce, że to nie nowość, a że pomimo tego, to, co przy tem było dobrego, sprawiło, że najgorsze złe uniknąć się dało, bo nigdy nie doszło i, da Bóg, nie dojdzie się do owego stanu, w którym, wedle zdania Shakspeara, człowiek mniej wart od osła, bo osieł jest, a człowieka już wtedy nie ma. Że zaś człowiek jest jeszcze, świadczy o tem choćby *Przegląd Polski*.

Że tak jest, że, pomimo tylu klęsk i przeciwności, żywioł polski i narodowość polska rozrasta się a nie maleje ani topnieje, stwierdzić może obecny tam także profesor statystyki na Uniwersytecie, Kleczyński, a nawet nauka, którą piastuje, wskazuje, że może społeczeństwo nasze przeistacza się, lecz że, pomimo stawianych mu przeszkód na tylu punktach, objawy jego życia nie zmniejszają się, lecz raczej mnożą się, a że przytem zdobyć się dziś umiemy na zdrowy o nich sąd, czy one są dodatnie czy ujemne, czy pocieszające lub też mało budujące, tego szanowny profesor najlepiej dowiódł swym wybornym a treściwym rozbiorem broszury hr. Rogera Łubieńskiego *Przesil nie*, umieszczonym w grudniowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*. Że pomimo przesileń wszelkiego rodzaju i zbyt licznych powodów, uzasadniających inteligentny pesymizm profesora Morawskiego, są jednak jeszcze i w takiem jak nasze położeniu, powabne i urocze a podniosłe strony życia, że z niego ani sztuka, ani estetyka, ani dobry smak, ani zdrowy i krytyczny o rzeczach sąd nie są wygnane, tego dowodzi znowu zawsze z doskonałem znawstwem, na tych wieczorach zarówno, jak w zeszytach *Przeglądu*, prof. Maryan Sokołowski, podczas gdy prof. Zakrzewski w ogólnych dziejach świata czerpie otuchę, dalej sięgającą, bo spotyka się w nich nie z takiemi wielkościami i potencyami jak te, co obecnie przygniatają swoim ciężarem, a lekkiem sumieniem słabszych, a które acz silniejszemi i istotniejszemi, niż dzisiejsze były, przecież runęły lub znikły z widowni, co pozwoliło swobodniej odetchnąć tym wszystkim, których płuca w zdrowym przechowały się stanie. Profesor Smolka nie zawsze bierze udział w przeglądowych wieczorach, ale pozostaje w ciągłej z niemi styczności za pomocą moralnego telefonu i właśnie teraz telefonował, że w najbliższych zeszytach ogłosi obszerną pracę o unii z Litwą, z powodu rocznicy jej chrztu. Na rogu stołu, notuje i zapisuje, jakby w hipotece, wszelkie zapowiedzi, nie wyjmując telefonowych, i wszelkie obietnice artykułów, wydawca i odpowiedzialny redaktor dr. Jerzy Mycielski, docent historyi polskiej w Uniwersytecie; kto raz w tej księdze zapisany, niech się ma na baczności, żaden sekwestrator miejski nie wyrówna młodemu docentowi, w sztuce wydobycia a w razie potrzeby wyegzekwowania obiecanego artykułu. Prawda, że sam daje dobry przykład, bo oto spora powstała książka z jego sumiennie umieszczanej, w kilku zeszytach *Przeglądu*, pracy p. t. *Porwana z klasztoru*. Tą porwaną zajmują się żywo w naszych salonach, była ona i jest jeszcze ulubionym przedmiotem rozmów panien krakowskich, nie wiem, czy z powodu autora czy tytułu, prawdopodobnie oba powody są tu w grze. Uczniów wielkich mistrzów i znakomitych szkół, rozpoznawać biegle, jest zwykle przywilejem doskonałych znawców; są jednak uczniowie, którzy tak się przejmują wzorami, na których się kształcili, iż zaliczenie ich, do tej lub owej szkoły, staje się łatwem nawet dla profana. Gdybym spotkał się po raz pierwszy z hr. Jerzym Mycielskim w górach Kameruńskich, nad któremi panuje Rogoziński i gdybym tam pod namiotem przeczytał nieznany mi a łaskawie, jako przypomnienie Krakowa, udzielony mi jego jakikolwiek artykuł, zawołałbym — to uczeń Tarnowskiego i prawowity znawca jego szkoły. Uderzającem to było zwłaszcza w pierwszych pracach młodego docenta; przejął się on metodą, stylem, wyrażeniami i nawyknieniami autora *Królowej Opinji*. *W Porwanej z Klasztoru*, która jest historyczno-obyczajowem studyum, czuć więcej wpływ wyobrażeń i zapatrywań Szujskiego, a pewne oddalenie się od metody Tarnowskiego, jest tam drobiazgowość czy obfitość szczegółów, więcej naukowo-pedantyczna niż belletrystyczno-potoczysta. Salony nasze utyskują nieco nad tem ale w zamian podnoszą bardzo malowniczy, artystyczny i zajmujący opis Krakowa w początkach siedmnastego stulecia, w chwili w której z klasztoru Bernardynek trzeciej reguły na Stradomiu, Aleksander Koniecpolski brutalnie porwał pannę Dembińską, co dziś jeszcze grozą przejmuje panny krakowskie czytające ów artykuł, a które twierdzą, że autor nieco za powoli dochodzi do samego faktu i zbyt długo czekać każe na psychologiczną chwilę.

W najlepszych zatem warunkach naukowych, belletrystycznych a także i świątowych wychodzi obecnie *Przegląd Polski*, a przecież zawsze i nieodmiennie *il rogue contre le vent* — prenumeraty, spotęgowanemu apatią i tą dziwną doprawdy obojętnością publiczności naszej na wszelkie ulepszenia, na wszelki postęp i rozwój wewnętrzny wszelkich instytucyj a zwłaszcza pism peryodycznych. Mimo tego żegluga na tym statku przyjemna, chociaż a może dla tego że kosztowna. Płynął on też aczkolwiek przeciw prądowi i nieprzyjaznym wiatrom z pewną fantazyą i swobodą i nieraz świątecznie ustrojony, jak n p. z powodu jubileuszu Kochanowskiego! Gdy w tem gdzieś daleko na horyzoncie ukazał się punkcik złowrogi, który wnet przemienił się w istny punkt czarny. Powstał bowiem *Przegląd Powszechny* założony przez OO. Jezuitów. Przypomniał sobie z pewną goryczą *Przegląd Polski* owe czasy, kiedy ks. Golian pomawiał go o moderantyzm, na co Szujski tak świetnie wtedy odpowiedział. Co jednak było najprzykrzejszem, oto że okazało się, iż przy licznej załodze, wzorowej organizacyi, przy do-konale urządzonych stacyach, słowem że przy znanej i wypróbowanej zapobiegliwości uczonych a niezmożonych Ojców, statek tej nawet wielkości może nietylko utrzymać się na wodzie ale doskonale przebyć daleką nawet podróż, naładowany podróżnymi i towarem. Tak jest, *Przegląd Powszechny* w rękach OO. Jezuitów stał się nietylko zna-

kułów ubrania i umundurowania dla armii, uwzględniał towarzystwa i konsorcya rękodzielników kraju naszego, i żeby przy rozpisywania warunków dostawy nie stawiano wymagań, wykluczających z góry produkcyę krajową.

Zabrał głos J. E. Namiestnik p. F. Zaleski:

Sprawa, stanowiąca przedmiot rezolucyi wysokiemu Sejmowi przez komisyę gospodarstwa krajowego do uchwalenia przedstawionej, była już dwa razy w Ministerstwie wojny rozpatrywaną, mianowicie, raz w skutek znanej zeszłorocznej oferty spółki galicyjskiej na dostawę artykułów skórzanych dla c. k. armii, a drugi raz w skutek wniesionych do Ministerstwa handlu i przez to Ministerstwo J. E. p. Ministrowi wojny przedstawionych petycyj niektórych Izb handlowych, pomiędzy niemi i lwowskiej, stowarzyszeń przemysłowych, oraz pojedynczych przemysłowców, o uwzględnienie drobnego przemysłu przy dostawach dla c. k. armii.

J. E. p. Minister wojny powziął w tej mierze decyzyę, którą miałem zaszczyt zakomunikować świetnemu Wydziałowi krajowemu dnia 12 b. m. l. 12168, a która według reskryptu p. Ministra handlu tak opiewa:

Przy zabezpieczeniu i dostawie gotowych artykułów umundurowania i rynsztunku armii, musi administracya wojskowa stosownie do swego zadania i swej odpowiedzialności baczyć w pierwszej linii na ustawiczną gotowość armii.

Wobec tego tylko taki system dostaw może być zastosowany, który jest odpowiednim nietylko w czasie pokoju, lecz w pierwszej linii i przedewszystkiem daje najzupełniejszą rękojmię, że także zwiększone potrzeby w powyższych przedmiotach w czasie wojny wśród wszystkich okoliczności i pod każdym względem w potrzebnej ilości, szybko i w odpowiedniej jakości mogą być zaspokojone.

Z tego też powodu musiano w ogłoszonem obwieszczeniu względem wnoszenia ofert na dostawę gotowych przedmiotów do umundurowania i rynsztunku dla c k. armii postawić jako warunek będący kardynalną zasadą obecnego systemu dostaw, że tylko pewni i bardzo zasobni wielcy przedsiębiorcy, w szczególności zaś zaopatrzeni w przyrządy maszynowe celem wytwarzania w wielkich ilościach *(solide, vollkommen leistungsfähige, namentlich aber behufs der Massenerzeugung mit maschinellen Einrichtungen ausgerüstete Gross-Industrielle)*, którzy łączą się pod solidarną odpowiedzialnością w jedno stowarzyszenie i jako stowarzyszeni solidarni przedsiębiorcy wnoszą ofertę, mogą być przypuszczeni do dostaw w mowie będących, albowiem tylko takie pod względem finansowym i produkcyjnym niezawisłe spółki są w możności administracyi wojskowej dać rękojmie ze stanowiska pogotowia (*Schlagfertigkeit*) armii nieodzownie konieczne.

Wobec tego oświadczył J. E. p. Minister wojny, że jakkolwiek zawsze gotów jest wedle możności uwzględnić uzasadnione żądania i interesa wszystkich przemysłowców i rękodzielników, to jednak z uwagi na powyżej przytoczone okoliczności, tudzież ze względu na odpowiedzialność, jaka na nim cięży w kierunku pogotowia armii, zniewolonym jest oświadczyć ku swojemu ubolewaniu, iż nie może dopuścić drobnego przemysłu do dostaw gotowych przedmiotów umundurowania i rynsztunku dla c. k. armii, ponieważ, jak wyżej nadmieniono, przy rozdawaniu dostaw decyduje w pierwszej linii interes wojskowy, któremu naturalnie wszelkie inne względy ustąpić muszą.

Z powyższego oświadczenia zechce wysoka Izba powziąć, że względy najwyższej wagi, bo względy na pogotowie armii stoją na przeszkodzie takiemu uwzględnieniu drobnego przemysłu, jakiego domagał się szanowny wnioskodawca przy uzasadnieniu swojego wniosku, jakiego domaga się także szanowna komisya w rezolucyi przedstawionej wysokiemu Sejmowi do uchwalenia.

Pos. Romanowicz, po dłuższym wywodzie, czyni poprawkę, a mianowicie, ażeby zamiast słów: „ubrania i umundurowania dla armii“, wstawione zostały słowa, proponowane w jego pierwotnej rezolucyi: „artykułów potrzeb c. k. armii, wchodzących w zakres rękodzielnictwa i przemysłu.“

Pos. Chrzanowski, w odpowiedzi na wywód J. E. p. Namiestnika, zauważył, że oświadczenie J. E. p. Ministra wojny, ktore p. Namiestnik odczytał, jest dawniejszej daty; w nowszych bowiem czasach, a mianowicie podczas sesyi wspólnych Delegacyj, na wniosek komisyi petycyjnej powziętą została uchwała, wzywającą J. E. p. Ministra wojny, ażeby zbadał, czy bez szkody dla pogotowia armii, nie możnaby uwzględnić małego przemysłu; p. Minister wojny przyrzekł zająć się tą sprawą. Mowca popiera wniosek komisyi z poprawką p. Romanowicza.

Izba przyjęła wniosek komisyi z rzeczoną poprawką.

Znaczną część posiedzenia wieczornego wypełniła obszerna dyskusya nad interpretacyą §. 36 statutu Banku krajowego. Interpretacya ta wywołaną została sprawą zezwolenia na zaciągnięcie w Banku krajowym przez gminę m. Podgórza pożyczki w kwocie 30.000 złr. w obligacyach komunalnych. Komisya bankowa, której przekazano tę sprawę, nie była zgodną w swoich zapatrywaniach. Większość tej komisyi, którą jako referent reprezentował pos. Zucker, objawiła zdanie, „że zastrzeżenie objęte ostatnim ustępem §. 36 statutu Banku krajowego nie ma do obecnego wypadku zastosowania, a przeto Sejm w granicach swej kompetencyi nie czuje się powołanym do wypowiedzenia zdania w sprawie przyznania gminie m. Podgórza pożyczki Banku krajowego w kwocie 30.000 złr. w obligacyach komunalnych.“

Mniejszość zaś komisyi, którą reprezentował pos. Łubieński, interpretując ten §. (który opiewa: „Pożyczki komunalne, przewyższające wraz z poprzednio może zaciągniętemi pożyczkami komunalnemi kwotę 100.000 złr., udzielane będą tylko za pozwoleniem Sejmu, uchwalonem na wniosek Wydziału krajowego“) — i stając na odmiennem stanowisku, wniosła: „Nad sprawozdaniem większości komisyi bankowej Sejm przechodzi do porządku dziennego i zwraca sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie petycyi m. Podgórza komisyi bankowej do merytorycznego załatwienia jeszcze w bieżącej sesyi.“

Dyskusya była bardzo wyczerpująca i rozwlekłą; w obronie wniosku większości komisyi przemawiali pp. Scipio i Abrahamowicz (jako generalny mowca) a w obronie wniosku mniejszości: A. Sapieha i Weigel, (jako generalny mowca) a prócz tego przemawiali sprawozdawcy: Łubieński i Zucker. Ostatecznie uchwalił Sejm wniosek mniejszości komisyi, wskutek czego wniósł pos. Płaziński, ażeby na 26 posiedeniu sejmowem komisya bankowa przedłożyła wnioski co do udzielenia gminie m. Podgórza żądanej pożyczki. Wniosek ten przyjęto.

Z kolei pos. Jan Stadnicki przedłożył sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału co do wykonywania statutu organizacyjnego koleji państwowych, tudzież zastosowania taryf na tych kolejach, które to sprawozdanie kończy się następującemi rezolucyami:

I) Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie wyczerpujących studyów nad modyfikacyą taryf różniczkowych na kolejach żelaznych dotychczas w kraju naszym obowiązujących, a zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby bezustannie ponawiał starania u Rządu w celu zrównania na kolejach galicyjskich taryf dla produktów zagranicznych z taryfami dla produktów krajowych ustanowionemi.

II) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ponowił starania u Rządu o stopniowe zmiany statutu organizacyjnego koleji państwowych w Galicyi, o ile one dotyczyć mogą języka urzędowego dla niższej służby kolejowej.

J. E. Namiestnik, p. F. Zaleski, oświadcza co do II rezolucyi, traktującej o języku polskim w wewnętrznej służbie kolei państwowych, że stanowisko Rządu co do tej kwestyi zaznaczył już w odpowiedzi swojej na interpelacyę pos. Romanowicza. Co się zaś tyczy I. rezolucyi, daje J. E. p. Namiestnik następujące wyjaśnienie:

W sprawie taryf kolejowych na kolejach państwowych wysoka Izba przekonać się mogła z przedłożonego jej przez Wydział krajowy i stanowiącego substrat niniejszego sprawozdania, komunikatu mojego z dnia 27 listopada 1885. l. 11.099, że generalna Dyrekcya kolei państwowych podejmuje wszelkie usiłowania, aby ile możności ułatwić obrót produktów krajowych. Swieżym na to dowodem jest zakomunikowany już przezemnie świetnemu Wydziałowi krajowemu fakt, że generalnej Dyrekcyi kolei państwowych powiodło się po dłuższych rokowaniach z odnośnemi zarządami kolejowemi, uzyskać znaczne zniżenie cen frachtowych dla przewozu nafty rafinowanej z Galicyi do Budapesztu, a przytem uniknąć dalszego zniżenia cen frachtowych dla przewozu surowej nafty, co byłoby szkodliwem dla konkurencyi galicyjskich rafineryj.

Według tych taryf (*Cartirungssätze*), które zostały ogłoszone w Dzienniku centralnym nr. 139 z dnia 1go grudnia 1885. i obowiązują od dnia 3 grudnia 1885, wynosi cena frachtowa za 100 kilogramów:

z Kołomyi do Budapesztu, Josefstadt i Franzstadt	181 2 cnt.
z Suczawy „ „ „	214·4 cnt.
z Drohobycza „ „ „	140.7 cnt.
z Zagórzan „ „ „	117·6 cnt.

Nadto przyznały zarządy interesowanych kolei galicyjskich z powyższych taryf opust refakcyjny (*Refaktienachlass*) a to od 100 kilogramów:

dla Kołomyi i Suczawy	po	15·2 cnt.
dla Drohobycza	po	17·3 cnt.
dla Zagórzan	po	14·2 cnt.

wobec czego osiągnięto ogólne zniżenie cen frachtowych dla przewozu nafty rafinowanej z Kołomyi i Suczawy o 22·0 cnt. z Drohobycza o 48·8 cnt. i z Zagórzan o 54·4 cnt. od 100 kilogramów.

Dalsza nie małej doniosłości konsekwencyą powyższego postanowienia taryfowego jest, że obecnie ceny frachtowe dla nafty rafinowanej do Budapesztu są wogóle tylko o 12 zł. od wagonu wyższe, aniżeli ceny frachtowe dla surowej nafty.

Wobec powyższych jakoteż innych zarządeń taryfowych, jakie wydane zostały względem przewozu nafty także we wszystkich innych ważnych kierunkach handlu, spodziewać się należy silnego rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego.

W sprawie stosunków taryfowych na innych kolejach galicyjskich Jego Ekscelencya pan Minister handlu reskryptem z 22 grudnia 1885, l. 1692 H. M. oznajmił, co też świetnemn Wydziałowi krajowemu miałem zaszczyt zakomunikować, że uznaje najzupełniej doniosłość tej sprawy i także w przyszłości zwracać będzie na nią największą uwagę.

Zarazem podniósł Jego Ekscelencya pan Minister handlu, że wchodzące z dniem 1 stycznia 1886, w życie nowe zniżone taryfy kolei północnej Cesarza Ferdynanda zapewne dobry wywrą wpływ na stosunki eksportowe galicyjskich produktów gospodarstwa rolnego.

Pos. Romanowicz w bardzo długiem przemówieniu zastanawiał się krytycznie nad odpowiedziami JE. pana Namiestnika, danemi w ciągu bieżącej sesyi w sprawach kolejowych, przyczem wniósł poprawki: a) ażeby w II rezolucyi, po słowie „Galicyi“, wstawić słowo: „szczególnie“ i b) ażeby wypuścić z tej rezolucyi słowa: „dla niższej służby kolejowej“. Przemówienie mowcy było głównie skierowane przeciw centralizacyi władzy kolejowej w Wiedniu, a wznawiając sprawy językowe, zarzucił mowca JE. Ministrowi wojny „tendencyjną nieprzychylność dla języka polskiego“.

JE. p Namiestnik odparł stanowczo ten ostatni zarzut; o nieprzyjaznej tendencyi J. E. Ministra wojny mowy być nie może; co do uwag o samej organizacyi to przedmiot jest tak obszerny, że wobec spóźnionej pory, dostojny mowca nad nim bliżej zastanawiać się nie chce.

Sprawozd. p. Skrzynicki wyjaśnił, że tendencyą komisyi było unikać wszystkiego, co mogłoby mieć cechę polityczną; komisyi chodziło tylko o cel praktyczny; gdyby komisya poszła za myślą Romanowicza, wypowiedzianą w jego interpelacyach wystosowanych do komisarza rządowego, to zajęłaby stanowisko polityczne, czego właśnie chciała uniknąć.

Przy głosowaniu przyjęła Izba obie rezolocyi komisyi, z poprawką a) posła Romanowicza; poprawka b) nie utrzymała się.

Następnie pos. A. Starzyński przedłożył sprawozdanie komisyi górniczej w przedmiocie importu falsyfikatów naftowych i wykonywania poboru i kontroli podatku spożywczego. Sprawozdanie komisyi kończy się następującemi rezolucyami: 1) Wzywa się Rząd, ażeby zniósł się z król. Rządem węgierskim w kierunku wspólnego ścisłego wykonywania wzajemną umową przyjętej taryfy cłowej (XXI oleje mineralne). 2) Wzywa się Rząd do wydania w miejsce obowiązującego rozporządzenia Ministerstwa handlu i skarbu z 16 sierpnia 1882 r. l. 25.118 nowego rozporządzenia dla łatwego i nieomylnego odróżniania ropy od dystylatów lub półdystylatów zabarwionych umyślnie na ciemno, celem opłacenia cła przysługującego ropie, a mianowicie aby: a) dla kontroli, wprowadzany do Austro-Węgier produkt naftowy poddawany był analizie cząstkowej, wykonywanej przy pomocy normalnego aparatu i przez ukwalifikowanych urzędników, ustanowionych na wszystkich komorach cłowych, przez które przechodzą transporta zagranicznego oleju mineralnego. b) aby olej mineralny, zawierający więcej aniżeli 40% (ewentualnie 42%) olejów wrzących od 150 do 270° C. (Mittelsprung), podpadał pod § 120 taryfy cłowej XXI. 3) Wzywa się Rząd, aby pobór i kontrola podatku spożywczego były uproszczone i wykonywane w duchu opieki nad przemysłem krajowym.

Starszy radca skarbowy, p. Geistlener, oświadczył, że Rząd gotów wziąć pod rozwagę kwestye pooruszone w powyższych rezolucyach; ale załatwienie tych spraw jest także zawisłem od Rządu drugiej połowy Monarchii.

W rezolucyach mieści się pośrednio zarzut, jakoby organa kontrolujące niezbyt ściśle wykonywały swój obowiązek; ten zarzut odpiera mowca.

Pos. Gorajski staje w obronie wniosków komisyi, opartych na wywodach Towarzystwa naftowego i na jak najsumienniejszych studyach. To samo uczynił także pos. Skrzyński, poczem Sejm przyjął powyższe rezolucye.

W końcu pos. Struszkiewicz, przedłożył sprawozdanie komisyi kolejowej w sprawie budowy koleji Horodenka-Sniatyn-Zaleszczyki, zakończone następującemi rezolucyami:

I) Budowę kolei Śniatyn-Horodenka-Zaleszczyki, jako dla znacznej części naszego kraju potrzebnej i użytecznej, Sejm poleca ponownie Rządowi do uwzględnienia i poparcia wszelkiemi przysługującemi mu środkami.

II) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wrazie, jeżeli budowa kolei Śniatyn-Horodenka-Zaleszczyki, przez subwencyonowanie jej ze skarbu państwa zapewnioną zostanie, przedłożył Sejmowi w swoim czasie odpowiednie wnioski co do wysokości subwencyi krajowej i sposobu jej udzielenia.

---

mienitem pismem, ale i niezłym interesem. Cóż dopiero gdy wsiadł na ten statek sternik dzielny, pełen świętego ognia, władający przytem misternie wiosłem, jakby wyszedł ze szkoły p. Tarnowskiego, słowem skończony marynarz z talentem, odwagą i wytrwałością. Wydawca i redaktor odpowiedzialny *Przeglądu Powszechnego* ks. M. Morawski T. J. okazał od razu wprawę i biegłość w kierowaniu statkiem, które zdumienie obudziły w starych *Przeglądu Polskiego* marynarzach a może były dla nich równie jak powstanie *Przeglądu Powszechnego*, niezupełnie miłą niespodzianką bodaj czy nie kłopotem, już dla tego że jak dawno przed Darwinem powiedział Montaigne *les physiciens tiennent que la naissance, nourrissement et augmentation de chasque chose, est l'alteration et corruption d'une aultre.* To pewna że redakcya *Przeglądu Polskiego* na raz posępniała. Położenie było istotnie trudnem a nawet drażliwem. Dwa pisma miesięczne, tych samych w głównych liniach przekonań i zasad, dwa przeglądy, dwa statki pod tą samą płynące flagą! Nie podobna było dopuścić do walki między niemi a przecież zgoda szczera i prawdziwa, trudna była również, już dla tego że wygodnie im obok siebie być nie mogło. Wojna jawna nie wybuchła, lecz zapanowały antagonizm, rywalizacya, pewna szlachetna zazdrość i wykwintna niechęć, słowem głucha istnieje między dwoma zaprzyjaźnionemi a nawet spokrewnionemi redakcyami walka. — Wytworny z obu stron takt i poczucie obowiązków względem wspólnego celu, nie powinnyby dopuścić do katastrofy i starcia a nawet zażegnać by mogły bratobójcze utarczki. A przecież już raz, czy to wskutek nieostrożności, czy niezręczności padła na pomost *Przeglądu Polskiego* rzucona jakby od niechcenia z pomostu *Przeglądu Powszechnego*, jakaś stara i gdzieś, jak twierdzono w kącie okrętu zapomniana bomba i zaprawdę nie mało narobiła awantur; że jednak tak szczęśliwie padła, że nikt ani ranionym, ani zabitym nie został a załoga *Przeglądu Polskiego* zawołać mogła, że to nie torped, tylko fajerwerk, wypadek ten dziwny, nie pociągnał za sobą dalszych następstw ani represalii między dwoma statkami. Odtąd głucha walka i antagonizm występują i odrysowują się od czasu do czasu, tylko na twarzach dwóch głównych redaktorów. Można być pewnym, że kiedy posępnem jest oblicze p. Tarnowskiego, znajduje się w zeszycie *Przeglądu Powszechnego* jakiś znakomity, nie pospolity artykuł, jak np. w październikowym, niezwykłej piękności ocena banicyi pruskiej, przez ks. Morawskiego. — Kiedy zaś spotkasz ks. Morawskiego, nieco więcej niż tego zakonna wymaga pokora pochylonego ku ziemi, czytaj wtedy śmiało zeszyt najnowszy *Przeglądu Polskiego*, z pewnością jest on wielce zajmującym jak np. ostatni styczniowy w którym znajdziesz uroczą niespodziankę, bo przebudzenie się jednego z książąt pióra, *Madonnę Busowiską* Władysława Łozińskiego, perłę prawdziwą wydobytą czy zdobytą na morzu, które skąpić pereł poczęło. A obok niej spotkasz się z kartką, pomnikowego *Czteroletniego Sejmu* ks. Kalinki i to może z najbardziej nauczającą pod względem psychologij narodowej, bo na niej opisany jest wpływ Jana Jakóba Rousseau w Polsce. Między dwoma temi nawet potentatami *Szczegóły i Wspomnienia o Ulrychu*, przez M. przedstawiają się bardzo pokaźnie. Nareszcie jest tam cenna u nas rzadkość, nowa gwiazda na ekonomicznym firmamencie: *Prawo spadkowe i własność ziemska* przez dr. Józefa Milewskiego. W końcu od pewnego czasu, nadzwyczaj starannie redagowana *Kronika literacka.*

Gdyby się tak bogate i obfite w treść zeszyty *Przeglądu Polskiego* wciąż pojawiać miały, nie pozostałoby Zakonowi, jak poczytać to za dopust boży; ale i wtedy jeszcze *Przegląd Powszechny* popłynął by szczęśliwie, choćby *contre le vent!*

20 stycznia. *O*

JE. Namiestnik p. F. Zaleski:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby, na podany do jej wiadomości w sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności, komunikat mój z 22 października 1885 l. 10044/pr., w którym miałem zaszczyt oznajmić świetnemu Wydziałowi krajowemu, że Jego Ekscellencya pan Minister handlu, reskryptem z dnia 11 października 1885 l. 33844, wyraził gotowość poparcia budowy kolei żelaznej Horodenka - Śniatyn - Zaleszczyki, przez przyznanie ułatwień i koncesyj dla koleji lokalnych istniejących, jakoteż w każdy inny w zakresie administracyjnym możliwy sposób, skoro zabezpieczone zostaną środki pieniężne, do przeprowadzenia tej budowy potrzebne, a ze strony interesentów zebrać się mające.

Już jednak przy tej sposobności, Jego Ekscelencya pan Minister handlu nie mógł pominąć tej uwagi, że wrazie, gdyby podjęte zostały starania o uzyskanie bezpośredniego finansowego poparcia z funduszów państwowych dla budowy rzeczonej kolei, starania te, nie miałyby na teraz widoków na uwzględnienie, gdyż ciężary, jakie w ostatnich latach, państwo na budowle kolejowe przyjęło, doszły już do znacznej wysokości, a w najnowszym czasie poniesione zostały w tym kierunku, w szczególności dla Galicyi, tak znaczne ofiary, że wśród danych stosunków uzyskanie ponownych subwencyj państwowych na cele budowy koleji żelaznych w Galicyi, staje się na teraz niemożliwem.

Pos. Chamiec wyłuszczył intencye komisyi, ujęte w rezolucyach; okolica, która ma być przeciętą projektowaną drogą żelazną, jest najwyżej opodatkowaną; komisya mniemała tedy, że jest rzeczą słuszną, ażeby Rząd ułatwił tej okolicy wywóz produktów rolnych; wiadomo mowcy, że Rząd zachowuje pewną rezerwę co do subwencyonowania takich przedsiębiorstw, ale mniema, że jeżeli kraj pospieszy z subwencyą, to i Rząd, wobec takiej enuncyacyi kraju, pospieszy z subwencyą.

Powyższe rezolucye przyjęła Izba.

Koniec posiedzenia o godzinie 11¼ w nocy.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 19 stycznia.

(*Walna bitwa w sejmie czeskim*).

(XX) Wczorajsze rozprawy sejmowe nad wnioskiem pp. Plenera i Trojana przybrały bardzo szerokie rozmiary. Z prawicy przemawiali dr. Matusz, dr. Edward Gregr, hr. Palffy, bar. Wiedersperg i jako generalny mowca hr. Ryszard Clam-Martinic, który teraz w zastępstwie chorego brata swego Henryka coraz wyraźniej staje się przywódcą tak zwanej historycznej szlachty czeskiej. Największą ciekawość obudził właściwie pierwszy występ hrabiego Palffyego. Jako siostrzeniec śp. hrabiego Hausza Kolowrata Krakowskiego, hr. Palffy stał się spadkobiercą znacznego majątku tej starożytnej rodziny; osiadł w Czechach. nie wyrzekł się swej narodowości madziarskiej, ale ukochał kraj, który mu się stał drugą ojczyzną. Hr. Palffy jest zresztą jednym z najzdolniejszych reprezentantów szlachty austryacko-węgierskiej. „Nie jestem, rzekł wczoraj, ani Niemcem, ani Czechem, ale żywię gorącą miłość dla kraju, w którym żyję od wielu lat i któremu w mych dzieciach wychowuję wiernych synów. Nikt nie może mi zarzucić, abym w tutejszych sporach narodowościowych powodował się namiętnością. Otoż rozważając wniosek mniejszości (p. Plenera i towarzyszy) z mego bezstronnego stanowiska, sądzę, że zawiera niebezpieczeństwo dla kraju. Dalej hrabia Palffy wymownie wskazywał na takt i instynkt polityczny Madiarów, u których w chwilach doniosłych, gdy chodzi o dobro kraju, ustają wszelkie spory. Mowa hr. Palffego była dobrze obmyślana i wygłoszona w najuczciwszych zamiarach. Słowo w słowo tak samo byłby przemawiał Polak, znajdujący się na miejscu hr. Palffyego. Praktycznego skutku niestety nie mogła wywrzeć, bo jak centraliści niemieccy, tak też Czesi (przynajmniej w wielkiej części) żywią pewien wstręt do Madiarów. To też następni mowcy skorzystali tylko z zacnych słów hr. Palffyego, aby to zaznaczyć, że Madiarzy u siebie wynarodawiają, że Niemcy byliby szczęśliwymi, gdyby mogli tak panować w Austryi, jak Madiarzy z drugiej strony Litawy, że Czesi nie dadzą się tak łatwo wynarodowić, jak Słowacy. Mowa dra Matusza była jak zawsze wytrawną i poważną; tak samo mowa hrabiego Ryszarda Clam-Martinica, choć ten świetniej pisze, niż mówi. Natomiast dr Edward Gregr, ubiegający się za błyskotkami krasomówczemi i paradoxami, nie zawsze pozostał w zgodzie z przepisami taktu. I tak pod koniec swej mowy p. Gregr, zapewniając, że jest to dla Austryi wielkiem szczęściem, że Czechy dotąd nie zostały zgermanizowane, zapytał dalej: „Cóżby się z Austryą stało, gdyby jej bytu nie bronił naród czeski? Czyżby znalazła obronę u Madiarów? Przypomnijmy sobie tylko rok 1866 i legiony Klapki (jak gdyby za takie wykroczenie jednostek można czynić odpowiedzialnym naród węgierski i jak gdyby słynne: „*moriamur pro rege nostro*“ za czasów wojny 7-letniej nie znaczyło więcej od legionu Klapki). Może u Polaków? Ale mimo wszelkiej lojalności i przywiązania Polaków do monarchii Habsburskiej, można sobie wystawić, że gdyby się okoliczności zmieniły i powstało państwo polskie, interes tego samoistnego państwa znaczyłby u nich więcej, niż interes rakuski To jest rzecz przyrodzona. Słoweńcy za słabi. Niemcy — niepewni“. Otóż pominąwszy okoliczność, że p Edward Gregr w roli gorliwego patryoty austryackiego nie wygląda dosyć poważnie, teorya jego jest politycznie całkiem fałszywą. Sam naród czeski, mimo najlepszych chęci, nie zdołałby obronić Austryi, której potęga zasadza się właśnie na związku wszystkich narodów, złączonych pod Berłem Habsburskiem. Jeżeli często centraliści przypisywali stronnictwu niemieckiemu wyłączny przywilej patryotyzmu austryackiego, to p. Edward Gregr nie powinien był naśladować tego przykładu niedobrego. — Ze strony niemieckiej przemawiali jako reprezentanci frakcyi „umiarkowanej“ pp. Plener, dr. Schmeykal, baron Scharschmidt i dr. Russ, jako reprezentanci ostrzejszego tonu: pp. Bareuther i nieodzowny dr. Knotz. Argumenta mowców lewicy można sprowadzić do trzech głównych kategoryj: 1) że narodowość niemiecka znajduje się w stanie obrony przeciwko napaści czeskiej i systematycznemu rugowaniu urzędników niemieckich nawet z powiatów czysto-niemieckich; 2) że takie wypieranie żywiołu niemieckiego z zajętych dawniej pozycyj, narusza jedność państwa, która powinna być przeciwnie ścieśnianą, ponieważ także w ościennych państwach przeważa kierunek unitarny; 3) że ucisk Niemców w Czechach musi koniecznie wywołać powszechne oburzenie w cesarstwie niemieckiem, i że przeto z czasem „wewnętrzna kwestya niemiecko-czeska stanie się kwestyą ogólno-niemiecką“. Wszyscy mowcy lewicy dotykali tych trzech względów, choć dr. Schmeykal, który nie wyrzekł się jeszcze nadziei, otrzymania kiedyś obok barona Chlumeckiego urzędu ministra, usiłował swym wywodom nadać formę trochę dyplomatyczniejszą, gdy przeciwnie pan Knotz z zwykłą namiętnością rzucił się w wir śmiesznej przesady i oburzających pogróżek. Rozprawy te trwały 10 godzin, na posiedzeniu rannem i wieczornem. — Na posiedzeniu dzisiejszem przemawiał najprzód sprawozdawca mniejszości komisyi, dr. Plener. Oskarżał większość, że wniosku jego nigdy nie rozważała przedmiotowo, praktycznie i spokojnie, lecz namiętnie i ze stanowiska politycznej korzyści, dalej twierdził, że Czesi w powiatach niemieckich dopuszczają się ciągłych szykan, że urzędnik czeski w tych powiatach stał się żywiołem wstrętnym. Jest to skutek czeskiej surowości. Oddzielenie niemieckich powiatów jest jedynym środkiem do zabezpieczenia egzystencyi Niemców. O podziale Czech nie ma mowy. Wszakże aż do 18 kwietnia 1880 r. (wydanie rozporządzenia językowego) jedność Czech nie była naruszona, a my domagamy się tylko przywrócenia stanu, który wtedy istniał. Następnie mowca polemizuje przeciwko wywodom dr. Gregra, i zarzuca mu, że przedstawił rzecz tak, jak gdyby Austrya istniała z łaski Czechów, i oświadcza, że warunkiem wszelkiej ugody z Czechami jest przyjęcie przez tychże niemieckiego języka państwowego.

Sprawozdawca większości komisyi. notaryusz Faczek w długiem i gruntownem przemówieniu wykazuje słuszność wniosku, opartego na zabezpieczeniu przez konstytucyę równouprawnienia języków, tudzież na dawnem prawie publicznem czeskiem, które nie zostało zniesione w sposób legalny, a przeciwnie zatwierdzane przez wszystkich Monarchów przy koronacyi, a po raz ostatni przez cesarza i króla Ferdynanda odręcznem pismem z 30 marca 1848. Następnie Izba znaczną większością (Czesi i wielcy właściciele) uchwaliła wnioski komisyi. Według tych wniosków sejm wzywa Rząd, aby celem przeprowadzenia równouprawnienia językowego, a.) przedłożył Radzie państwa, o ile to należy do jej kompetencyi, odnośne projekta; b) wydał odnośne rozporządzenia co do urzędników państwowych; c) przedłożył Sejmowi czeskiemu w przyszłej sesyi projekt ustawy, dotyczącej znoszenia się władz krajowych z państwowemi. Zauważmy jeszcze, że z powodu choroby trzej najwybitniejsi członkowie Sejmu czeskiego: dr. Rieger, hrabia Henryk Clam-Martinic i dr. Herbst, nie brali udziału w tej walnej bitwie parlamentarnej.

Turcya w obec państw bałkańskich.

Telegram z Konstantyntynopola do Ag. *Havasa* doniósł, iż W. Porta wysłała znaczne zapasy broni do Syryi, aby w razie potrzeby mogła przystąpić do uzbrojenia pospolitego ruszenia. Również piszą ze stolicy tureckiej do *Polit. Corr.*, iż brak zaufania Turcyi do pokojowego załatwienia przesilenia bałkańskiego wzrasta z dniem każdym i tem to należy sobie tłómaczyć, iż rząd turecki zamówił ostatniemi czasy w fabrykach Kruppa znaczny materyał dział. Co się tyczy sprawy uzbrojenia oświadczył w tych dniach w. wezyr Kiamil basza pp. Nelidowowi, Whitemu i Radowitzowi, że Turcya zarządzi bezzwłocznie demobilizacyę, skoro tylko uczynią w tej mierze początek państwa bałkańskie. Również minister spraw zagranicznych, Said basza oświadczył się wyraźnie w powyższym duchu, chociaż równocześnie nadmienił, że rozbrojenie takie może nastąpić tylko z własnej inicyatywy W. Porty, nie zaś pod jakimbądź naciskiem, albowiem Turcyi nie można stawiać na równi z małemi państwami bałkańskiemi. Co się zaś tyczy specyalnie Grecyi, to w kołach stolicy otomańskiej są tego przekonania, że kwestya grecka może być skutecznie załatwioną tylko z pomocą akcyi tureckiej, któraby została dokonaną pod auspicyami Europy.

Sprzedaż majątków na Litwie.

Petersburski *Kraj* donosi, że na styczniowe targi wystawionych jest 10 majątków, 5 w gubernii wileńskiej i tyleż w kowieńskiej. W liście tej nie ma wcale majątków większych, cenniejsze zaś ze sprzedawanych położone są w gub. kowieńskiej, co również miało miejsce i na przeszłorocznych lipcowych targach. Z powyższych majątków dwa z powodu braku kupujących wystawiono powtórnie na sprzedaż, co oznacza, że mogą być nabyte taniej od urzędowej ceny. Prawo nabywania, jak wiadomo, mają wszyscy, oprócz Polaków i żydów, Rossyanie zaś korzystają z różnych ulg pieniężnych, a kupcy w dodatku zostają zaliczeni do stanu dziedzicznych obywateli honorowych. Ci z Rossyan, którzy nabędą majątki, korzystając z powyższych ulg, tracą prawo odsprzedawania ich, wydzierżawiania a także oddawania pod zarząd osobom pochodzenia polskiego i żydom. W porównaniu do zeszłorocznych targów lipcowych, można zauważyć, że cyfra majątków sprzedawanych wzrosła; w lipcu bowiem sprzedawano 8, gdy obecnie 10, chociaż jakość dóbr tej kategoryi w styczniu jest o wiele niższą, niż dóbr wystawionych na lipcowe targi. Największy majątek sprzedawany w lipcu, oceniony był na 48.920 rsr., obecnie zaś na 10.685; taż sama różnica na korzyść styczniowych targów daje się zauważyć i co do reszty majątków, co widać z następujących cyfr porównawczych: przeciętna ocena ośmiu majątków sprzedawanych w lipcu, wynosiła 11.098 rsr., taka sama zaś przeciętna 10ciu majątków wystawionych na sprzedaż w styczniu, wynosi 3640 rsr. O ile można wnioskować z ogłoszonych szczegółów, z mających uledz w styczniu sprzedaży, cztery majątki należą do osób narodowości rossyjskiej. Przy tem należy zauważyć, że w liście powyższej gubernia grodzieńska nie figuruje wcale, gdyż majątek Pawłopol, wystawiony na sprzedaż przez grodzieńską izbę skarbową, za nieuiszczenie zapewne jakiegoś nieznacznego podatku skarbowego, nie może być brany w rachubę, bo prawdopodobnie sprzedany nie będzie.

KRONIKA

† **Michał Czajkowski** (Sadyk basza), znakomity powieściopisarz, urodzony na Ukrainie r. 1808, jak nam donosi depesza z Kijowa, odebrał sobie życie w tem mieście, przez zastrzelenie się. Czajkowski, pisarz wyjątkowych zdolności i nadzwyczajnie płodny, autor *Wernyhory*, *Anny*, *Szwedów w Polsce* i całego długiego szeregu mniejszych i większych powieści, z których wiele tłómaczonych zostało na język francuski, niemiecki i czeski, a których tłem jest przeważnie Ukraina, po roku 1831, opuścił kraj i zrazu długo mieszkał w Paryżu, następnie zaś wstąpił do służby wojskowej państwa Otomańskiego, w której dosłużył się stopnia generała. Dzieje oddziału Czajkowskiego, który jako dostojnik turecki, nosił miano Sadyk basza, znane są powszechnie, równie jak smutna działalność samego wodza w ostatnim okresie jego życia. Przed dziesięciu mniej więcej laty, Czajkowski, opuściwszy służbę wojskową, osiadł w Kijowie, lecz wewnętrznego spokoju już widać nie znalazł. Główną cechą pism Czajkowskiego jest oryginalność, pełnia życia i barwność stylu. Pod tym względem zajmuje on w literaturze stanowisko całkiem odrębne. Są powody do przypuszczenia, że w pozostałości literackiej po zmarłym znajdują się nieogłoszone jeszcze drukiem utwory beletrystyczne z ostatnich lat życia autora.

— **Gal. zakład zastawniczy** i kredytowy, którego biura znajdują się w gmachu teatralnym, przestaje istnieć. Przedwczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków tego zakładu, na którem uchwalono przy nader małym udziale zażądać otworzenia konkursu. Zgromadzenie postanowiło dalej zaproponować dotychczasowego syndyka zakładu, dr. Krówczyńskiego, na zarządcę masy konkursowej.

— **Walne zgromadzenie** członków oddziału lwowskiego towarzystwa „Rodzina“ odbędzie się dnia 24 b. m., w niedzielę, o godzinie 11 przed południem, w małej sali ratusza miejskiego, przy ulicy Akademickiej l. 5.

— **Towarzystwo św. Łukasza** dla podźwignięcia malarstwa religijnego, w Krakowie, ukonstytuowało się w tych dniach, wybierając prezesem ks. kanonika Pelczara, wiceprezesem hr. Bnińskiego, skarbnikiem p. Wł. Fischera, a sekretarzem ks. kan. Polkowskiego.

— **Materyały do historyi gub. Podolskiej** (1792 do 1796). W dodatkach do „Podolskich Gubernskich Wiedom.“ z roku zeszłego 1885 wydrukowane zostały akta do historyi Podola z lat 1792—1796. Całość, obecnie ukończona, stanowi zbiór materyałów, ciekawych jako dotyczących organizacyi i nowo wprowadzonych urządzeń po drugim rozbiorze Polski. Szereg ukazów, rozporządzeń, korespondencyj władz i t. d., rozpoczyna reskrypt cesarzowej Katarzyny II (8 grudnia 1792) do generała Kreczetnikowa, zamianowanego generał-gubernatorem. Instrukcye, spisane w tym reskrypcie, równie jak i w dalszych ukazach, dotyczą nowo wprowadzonych reform, rozporządzenia zaś i rozkazy samego Kreczetnikowa zawierają wiele szczegółów nadzwyczaj ciekawych co do zarządu prowincyi i spraw administracyi. Z czasów zaś generał-gubernatorstwa Tutołmina (1792—1796), znajdujemy tu sporo dokumentów do spraw religijnych i politycznych, również ciekawe szczegóły w sprawie dóbr koronnych (starostw), majątków konfiskowanych lub zwracanych właścicielom, dóbr prywatnych oddawanych w opiekę i t. d. W ogóle wszystkich aktów jest 137, które stanowią pierwszorzędny materyał do historyi Podola w danej epoce, uzupełniając nagromadzone akta w 43 i w dalszych tomach „Połn. sobr. russ. zakonow“. Materyały wydane w powyższej publikacyi, dostarczone zostały w części przez dr. A. I. Rollego, w części zaś wzięte z archiwum kancelaryi gubernatorskiej.

— **Modele pomnika Mickiewiczowskiego**, jak nam wczoraj doniósł telegram z Krakowa, wystawione mają być dnia 2 lutego na widok publiczny. Zaproszenia do członków komitetu wykonawczego, oraz do innych znawców sztuki, w celu przybycia na wystawę, w tych dniach zostaną rozesłane.

— **Od komitetu balu techników** otrzymujemy następujące pismo: Zaproszenia na bal techników, mający się odbyć dnia 1 lutego, zostały już rozesłane. Osoby, któreby jeszcze zaproszenia nie otrzymały, co przypisać należy brakowi dokładniejszego adresu, upraszamy o łaskawe zgłoszenia się pisemnie lub osobiście do biura komitetu w gmachu politechniki, lub w dniach 31 stycznia i 1 lutego w hotelu George'a.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista do otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Znakomity podróżnik polski** p. Stefan Szolc Rogoziński, miał jak wiadomo był odczyt w Krakowie. Udział publiczności był tak wielki, że dla kilkuset osób zabrakło miejsca w sali. Prelegent przyjmowany był długo trwającemi oklaskami, które się powtarzały wśród i po skończeniu pięknego wykładu.

— **Wykaz datków dobroczynnych** złożonych w komisaryacie dzielnicy I dla ubogich miasta Lwowa, tytułem noworocznego: Z. Drągowski, dr. Srokowski (podpis nieczytelny), J. Preyer, Zofia Kuniowska, Wiktor Feil, Jan Marischler, Berta Lang, Mich. Pyszyński po 1 zł., M. Hoffmann 5 zł., W. Weber, N. N. Izabela hr. Dzieduszycka 2 zł., B. M., Schmidt, S. Szawłowski, Antoni Bal, Waydowska, 30 ct. M. Lubowicz po 50 ct., Dobrowolska Dom Narodny 2 zł.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek, 21 b. m., po raz drugi *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. Jutro, w piątek, 22 b. m., na dochód Felicyi Stachowicz *Adryanna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe. — W sobotę, 23 b. m., szósty gościnny występ panny Elly Russel, *Cyrulik Sewilski*, opera w 4 aktach Rossiniego, w partyi Figara wystąpi p. Souvestre. — W niedzielę, 24 b. m., po południu o godzinie w pół do 4 *Nasi zięciowie*, komedya w aktach K. Zalewskiego; wieczorem o godzinie w pół do 8, na dochód Amelii Kasprowiczowej *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera.

W ostatnich czasach uczyniliśmy lwowskiej dyrekcyi teatru zarzut, iż nie korzysta z repertoaru poważnych teatrów francuskich. Dyrekcya w nadesłanym nam komunikacie wyjaśnia, iż stało się to z powodu, iż zaszły nieporozumienia między wiedeńskim agentem dla dramatycznych nowych utworów francuskich

a agenturą paryską. „Wskutek tego, twierdzi ów komunikat — żadna dyrekcya teatralna w Austryi od jesieni nie mogła otrzymać nowych sztuk francuskich. Dopiero obecnie, gdy agentura paryska ustanowiła nowego agenta w Wiedniu J. Wilda — i ten z dniem 15 stycznia rozpoczął swą czynność, będzie mogła i dyrekcya teatru lwowskiego otrzymywać i przedstawiać nowości francuzkie.“ My z naszej strony, ciesząc się z tej korzystnej zmiany, wyrażamy nadzieję, że wybór tych utworów będzie poddany odpowiedniemu krytycznemu ocenieniu.

= **Wypadek z lampą.** Jedenastoletni Abraham Meiseles, chcąc wczoraj wieczór w obecności swej matki, w jej mieszkaniu, pod l. 2 przy ulicy Łamanej, podkręcić palącą się lampę naftową, przewrócił ją. Upadłszy na podłogę lampa, stłukła się, a rozlana paląca się nafta, zapaliła odzież na tym chłopczyku. Stłumiono natychmiast ogień, a mały Meiseles doznał tylko poparzenia na jednej nodze.

= **Ciężkie uszkodzenie** przez złamanie sobie nogi, poniósł onegdaj zarobnik Michał Hołota, na ulicy Sobieskiego; przedwczoraj zaś zarobnik Dmytro Kuźmirz, na placu Rzeźni, upadłszy na gołoledzi pod ciężarem, który dźwigał na plecach.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono płaszcz damski, bronzowy, wartości 26 zł.; budzik niklowy, wartości 7 zł.; nowe spodnie popielate; damską siwą zimową suknię i niebieską perkalową. — W nocy na 17 b. m. włamano się do magazynu kolejowego w Glinnie i skradziono dwa tłomoki z kożuchami, ważące 77 kilogramów. — Zgubiono koronkowy biały wachlarz, wykładany perłową masą, wartości 5 zł. — Znaleziono weksel akceptowany przez Jana G., wystawiony w Przemyślanach 28 sierpnia 1885, na 25 zł.; zastawniczą kartkę banku ormiańskiego l. 13.823 na zegarek, za 3 zł. zastawiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ruszczy, pod Krakowem, Henryk hr. Sołtyk, b. właściciel dóbr Balice, brat pani Emilii Popielowej, małżonki JE. Pawła Popiela; w Stuttgarcie malarz historyczny i dyrektor tamtejszej szkoły sztuk pięknych, Bernard Neher, w 80 roku życia.

— **O nowych zamieciach śnieżnych** donoszą depesze z południowych prowincyj Monarchii.

— **Trzęsienie ziemi,** według depeszy z Panamy, dnia 18 grudnia zniszczyło prawie do szczętu miasto Amatitlan w Guatemali. Naliczono tam 131 wstrząśnień ziemi. Z ludzi nikt nie utracił życia. I z innych stron południowej Ameryki donoszą o trzęsieniach, a w Ecuador obserwowano donośny łoskot podziemny, który zapewne zapowiada bliski wybuch wulkanu Cotopaxi.

— **W czasie burzy śnieżnej,** która w zeszłym tygodniu niesłychane zrządziła spustoszenia w Anglii, miejscami obserwowano na niebie błyskawice i grzmoty. Burza zerwała mnóstwo dachów i obaliła wiele kominów fabrycznych i drzew. Duże, ciężkie wozy przewracała na ulicach. Znaczna też liczba jest osób, które doznały uszkodzenia, a na wybrzeżach było mnóstwo nieszczęśliwych wypadków.

— **Uczony orangutan.** Zagraniczne dzienniki donoszą, że pewien przedsiębiorca z Australii, ma zamiar przybyć do Paryża, dla pokazywania słynnego orangutana, o którym twierdzi, że umie mówić, spiewać i pisać. . Dzienniki francuskie domyślają się, że to po prostu — cywilizowany Australijczyk.

— **Drzewa olbrzymy.** W publicznym ogrodzie w Dijon we Francyi znajduje się prawdziwie fenomenalna topola, która z pewnością jest co najmniej prababką wszystkich topol. Ma ona sto dwadzieścia dwie stóp wysokości, grubość jej od ziemi wynosi czternaście metrów, a o piętnaście stóp wyżej, tylko siedm metrów. Objętość tego olbrzymiego drzewa wynosi 45 metrów kubicznych, dawniej było 55, ale objętość ta zmniejszyła się z powodu uschnięcia jednej z najgrubszych gałęzi. Pomimo to, drzewo-[illegible] trzyma się wybornie. Według uczonych i usilnych poszukiwań doktora Ladalle, można być prawie pewnym, że topola owa, ma przeszło sześćset lat. Niestety jest ona wewnątrz zupełnie spruchniała aż do samych gałęzi. Wszystkie uschnięte części są pilnie odcinane. a wnętrze założono cementem. Jednak topola z Dijon, nie jest ani najstarszem, ani największem drzewem na świecie. Kasztan na Etnie jest starszy od niej o siedmset lat, bo ma teraz dwanaście wieków, a wiadomo jakie są jego rozmiary, skoro mógł pomieścić w swojem wnętrzu stu jezdzców. zkąd pochodzi jego nazwa: *Castagno dei centi cavalli.* A jakże małą wydałaby się Burgundzka topola, wobec pewnego drzewa w Orotava, małej mieścinie na wyspie Teneriffy. Jeżeli można wierzyć zdaniom badaczy, olbrzymie to drzewo ma mieć pięćdziesiąt wieków, czyli jak się wyraża jeden z tych uczonych, jest współczesnem stworzeniu świata. Topola z Dijon, nie jest także niczem w porównaniu z olbrzymiemi *baobabs* Senegalu, wobec których, stary ten zabytek jest dzieckiem przy starcach, a karłem przy olbrzymach. Gdy w 1454 r. podróżnik wenecki Cadamosto, odkrył tę grupę olbrzymów przy ujściu rzeki Senegal, okrzyk zachwytu wydobył się z jego piersi; czarodziejskie te drzewa miały trzydzieści pięć stóp średnicy, a nadzwyczajna ich objętość czyniła, że wyglądały jak wspaniałe gmachy. W trzy wieki po tem odkryciu, wielki naturalista Adanson, będąc nad brzegiem Senegalu, znowu mierzył te drzewa i były takie, jak je opisał Wenecyanin. Trzysta lat nie uczyniło żadnej różnicy w objętości tych olbrzymów. Aleksander Humboldt i Arnold Boscowicz wyliczają, że baobabsy muszą mieć przeszło siedmdziesiąt wieków. W takim razie pochodziłyby jeszcze z czasów, kiedy konstelacya krzyża, oświecająca dzisiaj noce równikowe, była jeszcze u nas widoczną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Lwowska Izba handlowa** i przemysłowa, na posiedzeniu odbytem dnia 16 stycznia r. b., ukończyła obrady nad zmianą regulaminu czynności Izby.

* **Rozwój szkoły snycerskiej w Zakopanem** która w tym roku otrzymała nowy odział dla nauk budownictwa i stolarstwa, nie zatrzyma się, jak piszą ze Lwowa do *Czasu* na tej świeżej akwizycyi. Rząd dążąc konsekwentnie do raz powziętego zamiaru t. j. do wytworzenia ze szkoły w Zakopanem zakładu któryby zaspokajał potrzeby instrukcyjne kraju na polu przemysłu drzewnego i budownictwa wiejskiego, wziął teraz pod rozwagę kwestyę urządzenia nowego oddziału dla budowy młynów. W tym celu wezwany zostanie zarząd szkoły, aby przedłożył plan i program projektowanego nowego oddziału. Po zorganizowaniu nowego oddziału naukowego, frekwencya uczniów w szkole Zakopańskiej wzrośnie niezawodnie tak samo, jak wzrosła po otwarciu oddziału dla budownictwa i stolarstwa.

* **Produkcya spirytusu w Węgrzech.** Z Temeszwaru telegrafują: Wszystkie fabryki spirytusu w południowych Węgrzech, postanowiły od dnia 1 lutego zredukować zakres swojej produkcyi o 30prc.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXVI posiedzenie zagaił dzisiaj p. Marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz, o godzinie 11 minut 26 przed południem.

Na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych, wczoraj uchwalonych, wyznaczył Sejm zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, ogółem kwotę 51,198 złr. Uchwalił nadto, ażeby pozostałość z r. z. w kwocie 33.500 złr. mogła być użytą także w r. b. W końcu uchwalił Sejm kwotę 5450 zł. na regulacyę rzek niespławnych i przyjął rezolucyę pos. Kozłowskiego, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby przedsiębiorstwu regulacyi rzeki Wisłoka, w górnym biegu, udzielił, w razie potrzeby, stosownej zaliczki. Sumy powyższe rozkładają się w następujący sposób: Na regulacyę bagien Niskich 4044 zł.; bagien Rudnickich 7013; rzek: Łęgu 14.000; Kisieliny 11.666; Starego Brnia 8500; Wisłoka 7740; Gniłej Lipy 13.500 zł.

Bez dyskusyi zgodnie z wnioskiem komisyi bankowej udzielił Sejm gminie m. Podgórza pozwolenia na zaciągnięcie w Banku krajowym pożyczki w kwocie 30.000 złr. w obligacyach komunalnych I emisyi.

Bez dyskusyi przyjął Sejm dalej następujące rezolucye:

Wzywa się Rząd o spowodowanie, ażeby w drodze ustawodawczej wydane były odpowiednie przepisy dla ochrony urzędowej godności i powagi gminnych, powiatowych i krajowych władz autonomicznych i ich organów, analogicznie z postanowieniami w ces. rozporządzeniu z dnia 20 kwietnia 1854 r., nr. 96. Dz. pr. p. celem utrzymania powagi państwowych władz politycznych i policyjnych wydanemi.

„Sejm wzywa Rząd, ażeby w drodze właściwej przeprowadził do skutku urządzenie „wyższego kursu handlowego przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie — a to niezależnie od zamiaru urządzenia niższego kursu handlowego przy projektowanej średniej szkole przemysłowej „we Lwowie, którego utworzenie również jest pożądanem“.

„Petycyę właścicieli dóbr Adama Marassego z Marcinkowic, Eugeniusza Zielińskiego z Klęczan, ks. Edwarda Ropskiego proboszcza rzym. kat. z Chomranic, tudzież gmin wiejskich Marcinkowice. Klęczany i Chomranice w powiecie Nowosądeckim, o najspieszniejsze wypłacenie należytości właścicielom gruntów pod kolej galicyjską Transwersalną wraz z procentami zwłoki od dnia otwarcia ruchu na tej kolei licząc a w tym celu o najrychlejsze przeprowadzenie pomiarów geometrycznych i zestawienia rachunków wypłaty, odstępuje się Wysokiemu Rządowi z usilnem poparciem do uwzględnienia i spiesznego załatwienia“.

Przy tej rezolucyi udzielił JE. p. Namiestnik dłuższych wyjaśnień, które podamy jutro w dosłownem brzmieniu.

6 pogorzelcom wsi Żukowa i 13 pogorzelcom wsi Żółtaniec, przyznał Sejm tytułem zapomogi po 20 zł. każdemu.

Poseł dr. Goldman przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1884 funduszu krajowego, oraz funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych.

Komisya wnosi następujące uchwały:

I) Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków za rok 1884, funduszu krajowego i funduszów uposażonych ze skarbu krajowego, lub budżetem objętych.

II) Absolutoryum udzielone Wydziałowi krajowemu z rachunków funduszu krajowego i funduszów ze skarbu krajowego uposażonych za r: 1884, obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z rachunków działu wydatków funduszu szkolnego krajowego za r. 1884, z tem jednak zastrzeżeniem, że pod to absolutoryum nie podpadają kwoty: 15.500 zł. wydanych tytułem wynagrodzenia za przeprowadzenie likwidacyi funduszów szkolnych okręgowych za czas od 1874—1883 i 6.090 zł wydanych tytułem wynagrodzenia za prowadzenie rachunków tych funduszów szkolnych w r. 1884.

Pos. Antoniewicz, jak co roku, tak i tym razem, wypowiedział swoje przekonanie, że Wydział krajowy nie oszczędza należycie; tak n. p. przekroczył preliminarz co do dyet; prowadził (rzekomo) rozrzutną gospodarkę co do gmachu sejmowego; miał za wiele wydać na folwark Dublański i t. d. Mowca nie czyni żadnego wniosku, lecz prosi tylko, aby Wydział oszczędzał.

Pos. ks. Sawa odpiera zarzut Antoniewicza, jakoby w wydatkach Wydziału odgrywała rolę protekcya, zwłaszcza co do szkoły muzycznej w Krakowie.

Pos. Pietruski dodaje nadto, że kwota udzielona wymienionej szkole, będzie zwróconą.

Powyższe wnioski komisyi przyjęto.

Godzina ½1; rozpoczęła się rozprawa nad budżetem krajowym na r. 1886.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator przybył przedwczoraj z Arco do Wiednia.

Wiener Abendpost pisze, iż w ciągu bieżącego tygodnia zostaną prawdopodobnie zamknięte wszystkie obradujące jeszcze Sejmy krajowe.

Wiener Ztg. zamieszcza następujący komunikat: Ze względu na to, iż od 24 grudnia r. z. nie zaszedł w Tryeście żaden dalszy wypadek cholery, ani też nikt tam nie zachorował wśród objawów cholerycznych, Ministerstwo spraw wewnętrznych z inicyatywy najwyższej rady sanitarnej uchyliło wydane zarządzenia co do sanitarnej inspekcyi przybywających z Tryestu podróżnych i ich ruchomości, natomiast Ministerstwo spraw wewnętrznych, ze względu na brak wiarygodnych doniesień o stosunkach zdrowotnych i stanie cholery we Włoszech, nie jest w możności uchylić już teraz zarządzeń, wydanych przeciw proweniencyom z Włoch.

Depesza z Pesztu doniosła nam o burzliwej scenie, jaka powstała na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, skutkiem oświadczenia dep. Szabo, iż jeden z najserdeczniejszych przyjaciół prezesa gabinetu Tiszy, „roztrwonił“ część dóbr koronnych. Domagano się wówczas, aby poseł Szabo wymienił wyraźnie nazwisko osobistości, przeciw której podniósł tak ciężki zarzut. P. Szabo wzbraniał się uczynić tego publicznie, przyrzekł jednak, iż wymieni nazwisko poufnie. Otóż, jak telegrafują z Pesztu, deput. Szabo przybył przedwczoraj z deput. Ugronem i Szilagyim do p. Tiszy i wywiązał się z przyrzeczenia, powołując się przytem na dokumenta, które mu p. Tisza przyrzekł wydać. Chodzi tu jednak podobno nie o sprzedaż, ale o wydzierżawienie dóbr państwowych. Prezes ministrów zarządził dochodzenie w tej sprawie.

Telegrafują z Wiednia: Doniesienie jednego z dzienników peszteńskich, iż wykryty został spisek, uknuty rzekomo dla zmuszenia króla rumuńskiego do abdykacyi i ustanowienia dynastyi narodowej, jest, jak w sferach dobrze poinformowanych zapewniają, zupełnie bezzasadne.

Do *Schles. Ztg.* telegrafują z Berlina, iż frakcya polska miała odstąpić od zamiaru wniesienia w sejmie pruskim interpelacyi w sprawie wydalań.

Stronictwo centrum, ze względu iż przy obradach nad budżetem wyznań znajdzie się sposobność poruszenia bliżej dotychczasowej polityki kościelnej, ustanowiło t. zw. „komisyę zażaleń“, która ma przyjmować wszystkie skargi i zażalenia.

Przy drugiem czytaniu w parlamencie niemieckim budżetu, centrum zamierza uczynić wniosek z żądaniem, aby zasady przyjęte w aktach w sprawie Kongo, co do swobodnej działalności misyonarzy, zostały także zastosowane do kolonij niemieckich.

Znany przewódca stronnictwa centrum dr. Windthorst, obchodził we wtorek 74 rocznicę swoich urodzin. Jak donosi *Germania*, otrzymał dr. Windthorst w dniu tym kilka tysięcy telegramów, listów i adresów gratulacyjnych z całych Niemiec od licznych stowarzyszeń i korporacyj. Frakcye centrum tak parlamentu jak Izby deputowanych wyprawiły mu obiad, w którym brało udział przeszło 200 osób. Ze strony Koła polskiego wznieśli toasty na cześć dr. Windthorsta posłowie dr. Szuman i p. Ig. Łyskowski.

Petersburski korespondent *Polit. Corresp.*, zapewnia w najświeższej relacyi o usposobieniu sfer rządowych, że gabinet rossyjski niezrażony bynajmniej niepowodzeniem pierwszych kroków, które dyplomacya z jego inicyatywy zrobiła w celu rozzbrojenia państw Bałkańskich; wystąpi wkrótce z nową propozycyą. „Gabinet, pisze korespondent, pragnie pozyskać jednomyślność Mocarstw dla uchwały, według której państwa wystąpiłyby wspólnie, bez żadnego wyjątku, przeciw temu państwu bałkańskiemu, bez względu na to czy byłaby to Serbia, Bułgarya albo Grecya, któreby rozpoczynało nowe kroki nieprzyjacielskie. Uchwała taka byłaby o tyle trudną do wykonania, o ileby szło o wybór państw lub państwa którego siła zbrojna miałaby interweniować w kraju, przybierającym postawę zbrojną. Z tem wszystkiem przekonani są w Petersburgu, że i te trudności dałyby się pokonać ze względu na stanowcze życzenie pokoju i że projekt nowy ma wszelkie szanse powodzenia“. W końcu jednak dodaje *Polit. Corresp.*, że propozycya powyższa przyszłaby do zrealizowania jedynie w takim razie, gdyby załatwienie kwestyi wschodniej nie wyszło z obecnych rokowań w duchu, zapewniającym pokój na wschodzie, a temsamem i pokój Europy.

Według *Polit. Corresp.* przedłożony Izbie włoskiej dalszy ciąg aktów księgi zielonej, odnosi się do okresu od rozpoczęcia serbsko-bułgarskiej wojny w dniu 15 listopada aż do zawarcia zawieszenia broni w dniu 25 grudnia 1885 r. jakoteż zawiera kilka doknmentów o późniejszem stadyum tej sprawy.

Według *Polit. Corresp.* stanowisko gabinetu angielskiego staje się coraz krytyczniejsze. Lord Salisbury jest zdecydowany pozostać u steru nie dłużej, jak do Wielkanocy. Gabinet przekonany jest, że projekt reformy administracyjnej dla Irlandyi, nie zadowolni ani liberalnych, ani Irlandczyków. W razie ustąpienia ministerstwa konserwatywnego, zostałby Gladstone powołany do utworzenia gabinetu, a sprawa rozwiązania kwestyi irlandzkiej zostałaby odroczoną do przyszłego roku, gdyż reszta czasu sesyi bieżącej byłaby za krótką, ażeby wypracować i wykonać ustawę tak wielkiego znaczenia, jak zmiana konstytucyi i stworzenie autonomii irlandzkiej.

Dzienniki angielskie zapewniają, że oświadczenia książąt Bedford i Westminsteru, zrywających solidarność z Gladstonem wywierają wielką sensacyę. Nie mniejsze wrażenie robi oświadczenie Chamberlaina, że gotów jest do największych ustępstw dla utrzymania jedności liberalnej, ale nie poświęci jej jedności państwa.

Pall Mall Gazette twierdzi stanowczo, że gabinet konserwatywny postanowił w mowie tronowej dlatego uczynić wzmiankę nieprzyjazną Irlandyi, ażeby prowokować nieprzychylne ministerstwu głosowanie i umożliwić sobie honorowe ustąpienie.

Od kilku dni powtarzają się w Londynie zatrważające pogłoski o zamierzonym zamachu dynamitowym, a rząd poczynił jak najściślejsze środki ostrożności.

Parlament szwedzki otwarty został mową tronową onegdaj. Mowa tronowa zapowiedziała reformę sądownictwa, banków i przedsiębiorstw budowy kolejowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 21 stycznia. Po załatwieniu na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego przedmiotów porządku dziennego i przekazaniu rządowi pomiędzy innemi petycyi w sprawie uregulowania stosunków prawnych ludności izraelickiej a to celem zaradzenia dotychczasowym niedogodnościom, arcybiskup hr. Schönborn wyraził Namiestnikowi najgorętsze podziękowanie za sprawowanie z poświęceniem poruczonego mu urzędu, o czem mowca miał sposobność przekonać się aż nadto dostatecznie, a zarazem wypowiedział przekonanie, iż Namiestnik z godną podziwu ofiarnością i niezmordowanym zapałem poświęcał się sprawom mającym na celu dobro kraju, oraz z największem zainteresowaniem śledził rozpraw sejmowych, za co niech raczy przyjąć najzupełniejsze uznanie całej reprezentacyi krajowej, (*huczne oklaski*). Namiestnik podziękował zapewniając, iż zawsze pragnie popierać silnie błogą działalność sejmu. Następnie arcybiskup hr. Schönborn wśród hucznych oklasków wyraził najgorętsze uznanie marszałkowi krajowemu za wytrwałość, niezwykłą znajomość w kierowaniu obradami, i szlachetną bezstronność. Marszałek ze swojej strony podziękował Izbie z powodu poparcia, którego użyczano mu wszechstronnie, bez względu na stronnictwa, stwierdził, iż pozostaje jeszcze obszerne pole, na którem pomimo narodowych i politycznych różnic mogą pracować wspólnemi siłami a nawet pracowali przedstawiciele królestwa (*grzmiące oklaski*) i wezwał w końcu Izbę do wydania radośnego okrzyku na cześć Najj. Cesarza i Króla Czech, przy którym stoją wszyscy bez różnicy przekonań z najlojalniejszą i niezłomną wiernością. Cała Izba powstała z swoich miejsc i wydała pełen zapału okrzyk *slava! hoch!* poczem marszałek ogłosił sesyę za zamkniętą.

Wiedeń, 21 stycznia. (*Tel. pr.*) Sekretarz generalny kolei północnej Cesarza Ferdynanda, radca rządowy Ryszard Jeiteles, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu, a inspektor centralny tejże kolei dr. Besetung tytuł radcy rządowego.

Wiedeń, 21 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Belgradu donoszą w formie pogłoski, jakoby c. k. poseł hr. Khevenhüller miał oświadczyć serbskim mężom stanu, iż Austrya nie będzie popierać zamiarów wojowniczych Serbii i nie może jej udzielić innej rady jak tylko, aby zawarła pokój i niewdawała się w żadne awanturnicze przedsięwzięcia z Grecyą.

Z Sofii zaprzeczają pogłoskom o powrocie do Bułgaryi księcia Cantacuzene celem objęcia na nowo posady bułgarskiego ministra wojny.

Praga, 21 stycznia. P. Minister wyznań i oświecenia, dr. Gautsch, przybył tu wczoraj wieczorem. Na dworcu kolejowym powitali p. Ministra namiestnik, dyrektor policyi i profesor Rande.

Kijów, 21 stycznia. Sadyk basza Michał Czajkowski (autor *Wernyhory* i t. d.) zastrzelił się przedwczoraj w swojej posiadłości w gubernii czernigowskiej.

Opawa, 21 stycznia. (*Te. pryw.*) Opawska okręgowa rada szkolna i rada miejska przyjęły jednogłośnie rezolucyę przeciw nadaniu czeskiej szkole ludowej w Opawie praw szkoły publicznej.

Peszt, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) W Riwnicy, komitatu liptowskiego, straciło życie osmiu włościan pod zaspami śnieżnemi.

Bukareszt, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Uzupełniające wybory do Izby rumuńskiej, wypadły na korzyść rządu.

W Mołdawii i na Wołoszczyźnie wylewy poczyniły bardzo znaczne szkody.

Cetynia, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Książę Mikołaj w przedsięwziętej właśnie podróży za granicę, odwidzi Paryż, Wiedeń i Petersburg.

Rzym, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Minister spraw zagranicznych, hrabia Robilant, nie wyjedzie z Rzymu.

W Neapolu wybuchła zmowa konduktorów tramwajowych, którzy domagają się podwyższenia płacy.

Londyn, 21 stycznia (*Tel. pryw.*) Tutejsze koła polityczne absorbowane są prawie wyłącznie przesileniem irlandzkiem. Do lorda Salisburyego przybywają liczne deputacye, które przedstawiają w jaskrawych barwach nieznośny stan rzeczy na Zielonej wyspie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 20 stycznia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow górn. 32·25 Węg. akcyi. kredyt. 302 75, Akcye anglo-austr. 109 80, Akcye banku Union 77·60 Akcye kolei Karola Ludwika 219·—. Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 132 75 Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 265·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·—, Wiedeńskie losy 124·60. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierski obligacye państw. w złocie 80·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25. Losy regulacy Cisy 123.20, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 100.70, Akcye związkowego banku 106.50 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 stycznia 1886 r godzina 5 minut 35 Akcye kredytowe 296 60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 220 30, Południowa —·—, Renta papierowa 84 12 Galic. listy zastawne 102 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 99½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 21 stycznia 1886 r., godz. 10, min. 35, Akcye kredytowe 296·90, Anglo-Austr. 110·—, Unionbank 77 75, Kolej Karola Ludwika 220.19 Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25 Napoleondor 9 99½ Rubel papierowy 1.24·25 Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z d. 20 stycz. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do ·— zł., żyto —·— do —·— —·— zł., jęczmień —·—, do —·—, kukurudza —·—, do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7.82 do 7·83 złr., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień—maj '51 — do — żyto —·— m., spiritus 38·30, rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepnik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 48 25 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —. fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

W Teatrze hr. Skarbka

We czwartek dnia 21 Stycznia 1886

Jadwiga

opera w aktach Libretto ułożone podług Szujskiego. — Muzyka Henryka Jareckiego.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 20 stycznia 1886 pięciu liczb

13 22 8 87 36

Następne ciągnienia przypadają w dniu 3 lutego i 17 lutego 1886.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 stycznia 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. (bez kupona bieżącego)	87	60	88	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	61	25	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 18 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.15	84.30
luty-sierpień	84.05	84.25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.40	84.55
kwiecień październik	84.70	84.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.30	140.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.25	141.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 40	170.80
„ „ 1864 po 50 złr.	168.75	169 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.35	101.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.10	112.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	—.
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.80	110.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.25	228.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	475.—	478.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.50	244.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2295	2305
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.75	226.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.—	265.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.30	133.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.25	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.40	19.80
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł m. k.	52.60	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25.75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	31.25
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.60	127.30
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.—	10.03.—
Rossyjski imperyał	10.32.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 20 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	10
„ „ „ w srebrze	84	25
Renta w złocie	111	50
5 prc. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	296	60
Londyn	126	15
Srebro		
Napoleondor	9	99
Dukąt cesarski men	5	91
100 marek niemieckich	61	80

Licytacye.

L. 16725. (391 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67/65 w Drabiniance położonej wedle wyk. hip. l. 99 Stanisława Woźniaka własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 400 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 800 zł. w. a.

Wreszcie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Raszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16765. (359 1—3)

Sąd miejsko deleg. rzeszrwski ogłasza, iż w dniach 16 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k 56/142 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. l. 135 gm. kat. Boguchwała Jakoba Niedziałka własnej, na rzecz galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także powyżej takowej, jednak nie niżej jak za sumę 940 zł. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się termin na 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem, celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 110 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 8456. (373 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 marca, 29 kwietnia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maia 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 11, według wykazu hip. l. 100 gminy kat. Lodyny nowej Enfrozyny Łuczkowskiej w $^1/_3$ części własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 48 zł. 62 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 2 maja 1885, jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora Wasyla Kaszubę z Nowej Łodyny.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 maja 1886 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 20 grudnia 1885.

L. 259. (431 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że rozpisana uchwałą z dnia 3go października 1885 do licz. 3466 w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefie, ze Słoneckich Kopystyńskiej pto 32 złr. 400 zł. 400 złr., 400 złr., 400 złr. i 9595 złr. 37 cnt. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya dóbr Czercze, dłużniczki Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnych w dniach 26 stycznia 25 lutego przed południem i 25 lutego po południu 1886 r odbyć się mająca rozszerzoną została także na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie dla zaspokojenia trzech rat po 70 złr, trzech rat po 846 złr. i trzech rat po 213 złr. z pn. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 110 złr.

Brzeżany, 16 stycznia 1886.

L. 60636 (426 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, celem zaspokojenia trzech rat po 354 zł. 42 ct. zpn. i na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia sum 841 zł. 78 ct. 843 zł. 66 ct., 845 zł. 59 ct. 843 zł. 59 ct. 179 22 zł. 84 ct. 768 zł. 72 cnt 770 zł. 54 ct., 772 zł. 41 ct., 774 zł. 34 ct. i 15533 zł. 4 ct., zpn. dozwoloną została przeciw dłużnikowi dr. Józefowi Lewkowiczowi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 424 i 425$^2/_4$ we Lwowie położonej, dłużnika własnej.

Licytacya ta odbędzie się dnia 23 lutego 1886 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w sali rozpraw na którym to terminie realność w mowie będąca nawet niżej ceny wywołania 109.000 zł. jednak nie niżej kwoty 60.000 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5.450 zł. i takowe należy przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprz. gal. akc Banku hipotecznego lub austr-węgierskiego Banku złożyć.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 62099 (427 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a mianowicie dwóch rat pożyczki 52000 zł. aw. po 1560 zł., reszty raty w kwocie 1060 zł tudzież 3 rat półrocznych pożyczki 13200 złr. po 396 zł. od 1 lipca 1884 zalegających tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat półrocznych od dnia przypadłości tychże aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającej z dodatkiem nadzwyczajnym 1 prc. w myśl § 65 stat. i zobowiązań dłużników skryptami A i B objętych i 14 zł. 43 ct. egzekucyjną sprzedaż dóbr Tuszków w powiecie sokalskim położonych, Abrahama Taube i Feiwla Taube własnych, w dwóch terminach a to dnia 23 lutego 1886 i dnia 23 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem która w tutejszym sądzie w biurze c. k. radcy Mochnackiego przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 130.509 zł. przyjęta, wadyum 6800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych którymby uchwała niniejsza licytację dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu wydania wykazu hipotecznego t. j. po dniu 6 grudnia 1885 do c. k. urzędu hipotecznego weszli do rąk kuratora adw. dr. Weisssteina i niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L 6298. (340 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 9 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 151 i 173 księgi gruntowej dla gminy Dzików objętych Tomasza Wiącka własnych, na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 50 zł. zpn. przedsięwziętą przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Wykazy hipoteczne, tudzież akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Cena szacunkowa 1463 zł.

Wadyum 146 zł.

Tarnobrzeg, 9 listopada 1885.

L. 9924 (332 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Szymona Mandla w kwocie 140 zł. w. a. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 81 położonej, dłużnika Onufrego Słabego wedle wykazu hipot. 103 księgi gruntowej Siedlanka, własnej.

Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można.

Leżajsk, 2 listopada 1885.

L. 4312 (331 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Reginie Bednarczykowej pto 123 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż przymusowa przez publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 39/59 w Malejowej położonej w tut. sądzie powiatowym w trzech terminach, w dniu 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886 każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania jest kwota 710 zł. w. a.

Zakład wynosi 71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 16 listopada 1885

L 5008. (349 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 6 rat po 9 zł., tudzież reszty kapitału 47 zł. 25 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności pod l k. 37 subrep. 12 w Mahuniowie położonej dłużników Hryńka i Tomasza Berweckich własnej, w dwóch terminach a to dnia 10 marca i 14 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną; w razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 sierp. 1885.

L. 5319. (341 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano, w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 163 gminy Dzików Katarzyny Antończyk własnej, na rzecz Konstantego Rogalskiego pto 20 zł z pn.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 7 listopada 1885.

L. 5913 (317 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. zpn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l w. k. 483 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej, a własność dłużnika Wojciecha Karasińskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 4 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 zł., wadyum zaś 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 10 listopada 1885.

L. 5909 (316 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr. zpn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 17, 142, i 143 ks. gł. gm. kat. Cichawa objętej a własność dłużników Agnieszki 2 Owsiankowej, Jakóba Włodka i Jędrzeja Długosza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 4 lutego,

dnia 5 marca i

dnia 8 kwietnia 1886

każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1650 złr.

Wadyum zaś 165 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d 6 listopada 1885.

L. 8888 (371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Leizora Kellermana 100 złr. aw. zpn. publiczną licytację realności pod lk. 491 w Brzozowie Józefa Wojnara i małoletnich Józefy i Antoniny Wojnarów własnej pod ułatwiającymi warunkami. Licytacya ta odbędzie się w jednym terminie d. 25 lutego 1886 o godz. 10 rano na którym realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej jako ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 775 zł. aw.. wadyum wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny w tut. sądowej registraturze przeglądać można.

Brzozów, dnia 1 stycznia 1886.

L. 5693 (374 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 lutego i 11 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 26 według wyk. hip. l. 97 gminy katastralnej Łodyny nowej objętej dłużnika Stefana Sawczyn własnej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakłady kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli innych ustanawia się kuratorem pana Wasyla Kaszubę z Nowej Łodyny.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano. C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 30 września 1885.

L. 60997 (343 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw, tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 230 złr. 230 złr. i 230 złr. i kosztów sądowych 42 złr. 27 ct. i egzekucyjnych 11 złr. 7 cnt. z przyn. odbędzie się dnia 24 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dr. Leona Goldberg wedle wyk. hip. gmin. Lwów, l. 439 poz. 7 karty B. dawniej Dom. 66 pag. 90 n. 25 haer. należącej realności pod l. 551 i 552$^3/_4$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 18000 zł. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wedyum kwota 900 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dzidowski mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 3617 (311 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu uwiadamia że na prośbę Schaji Klugmana dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 54 zł, i 360 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników spadkobierców po Chaimie Silber w Słobódce polnej l. wyk. hip. 154 objętej w trzech na dzień 15 lutego 15 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 640 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 64 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby narzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Władysława Tarnowieckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1885.

L. 16231. (358 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 l. w. h. 205 w Malawie, Szymona Dzióbaka własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 446 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 grudnia 1885.

L. 4218. (365 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojciecha Knapczyka własnej, pod nk. 120 st. 147 now. nr. rep. 57 w Suchy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem według rezolucyi tutejszej z dnia 22 lutego 1875 l. 895 zastawniczo opisanej.

Na powyższych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień, 24 listopada 1885.

L. 5267. (338 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 340 zł. 62 ct z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 24 objętej u A. Herscha Einsiedlera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1220 zł.

Wadyum kwota 120 zł.

Na tym terminie realność pomieniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można

Strzyżów, 11 grudnia 1885.

L. 2569. (337 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w krakowie w kwocie 325 zł. 71 ct. z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 52 objętej a Apolonii Liskowicz własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Wadyum kwota 78 zł.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 12 grudnia 1885.

L. 8173. (362 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 15 kwietnia i 13 maja 1886 przynajmniej za cenę szacunkową licytacya realności 108 wyk. hip. 91 gminy Kamionka wielka Jakóba Surmy własnej, na rzecz Filipa Schwarz pto 115 zł. z zp.

Cena wywołania 660 zł. 30 ct.

Wadyum 66 zł. 03 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Grybów, 7 stycznia 1886.

L 17023. (360 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniabh 14 kwi tnia, 14 maja i 18 czerwca 18»6 o godzinie 10 rano, od będzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Staroni wie położonej wedle wyk. hip. 67 gminy katastralnej Staroniwa Zofii z Zyradzkich Miśtakowej wł snej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 200 zł w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej lecz nie niżej sumy 435 zł. w. a.

Wadyum wynosi 50 zł w. a.

Reszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16823. (404 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnęcia pretensyi c k. uprzyw galic. akc. banku hip a to dwu rat po 85 zł. 20 ct z pn., publiczną licytacyę realności Pawła Hauricha własnej, wyk. hyp. l. 93 i 94 gminy kat. Rzysnia ruska objętej na dzień 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszej sali rozpraw

Cena wywołania 5000 zł., a wadynm 500 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, na trzecim zaś i poniżej jej, jednak nie niżej ceny, któraby pokrywała długi hipoteczne.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Błażejowski.

Lwów, 20 listopada 1885.

L. 7249. (394 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Daniela Gewürza w tutejszym sądzie dnia 18 lutego i 18 marca 18»6, każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż $^2/_3$ części realności pod nr. 86 star. 159 now. w Dębicy położonej, Liebera Zoetera własnej ciało tabularne stanowiącej.

W razie niesprzedania na tych terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 5 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 1200 zł., się wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt aszacowania przejrzeć można w tutejszej registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, dnia 12 grudnia 1885.

L. 10746. (353 2—3)

Celem ściągnięcia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 94 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w jednym terminie dnia 29 marca 1886, o 10 godzinie zrania w B. IV, przymusowa licytacyjna sprzedaż w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod l. k. 6 l. top. 2887 położonej, wedle Dom. V pag. 691 n. 2 haer. Eizyka Bornhauta własnej realności a to także niżej ceny wywołania 3045 zł. w. a.

Wadyum wynosi 153 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. adw. Freudenberga.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przerzeć i odpisać można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 12 listopada 1885.

L. 14446. (388 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o go dzinie 10 przed południem, odbędzie się w biórze nr. 13 przymusowa licytacya majętności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314“, w Podwołoczyskach położonej, wykazem hipotecznym l. 350 objętej do Herscha Brühla należącej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Leona 2 imion Bromirskiego w kwocie 514 zł. z pn.

Cena szacunkowa 9651 zł. 3 ct.

Wadyum 965 zł. w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych pupilarnie ubezpieczonych. Sprzedaż nastąpi na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej, byle za cenę pokrywającą długi hipoteczne.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którym uchwała licytacyę dozwalająca dla jakichkolwiek przyczyn nie mogła by być doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu 4 października 1885 hipotekę na tej majętności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Celestyna Blausteina z substycyą adwokata dr. Zygmunta Leiblingere.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1885.

L 8680. (375 2—3)

Podaje się do wiadomości, ze celem zaspokojenia pretensyi Enocha Schmelza w kwocie 4000 zł wa. zpn. odoędzie się publiczna sprzedaż realności l. 72 w Oświęcimie spadkobierców po Judzie, a prawonabywców Jetti, Schm lzów własnej w dwóch terminach, t. j 25 lutego i 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie i to tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a w razi nieuzyskania takowej wyznacza się termin na dzień 26go marca 1886, o godz. 3 po południu do ułożenia lżejszych warunków li ytacyjnych, poczem trzeci termin licytaczjny, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena wywoławcza 15204 zł. 25 ct.

Wadyum 760 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Nowak w Oświęcimie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 6 listopada 1885.

L. 19081/2675. (303 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wier ytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 9 sr. 455 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Sawina do Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim i ostatnim w dniu 17 lutego 1886 o godzinie 10 prz d południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40000 złr. atoli sprzedaż nastąpi także za cenę poniżej tej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 prc. od ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomi nie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora adw. dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 1 lutego 1884 r. do hipoteki dóbr Sawina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1885.

L. 4258. (366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seinwela Rotha i Lazara Lerchera pto 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 lutego, 24 marca i 3 maja 1886 kazdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 224 gminy katastralnej Korszyłów Pohrebie Abrahama Münzera i Jośla Leitnera po połowie własnej i realności objętej wyk. hipot. l. 225 gminy Korszyłów Pohrebie Jośla Leitnera własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej i to każda oddzielnie sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 1514 zł. 67 ct. wal. austr.

Wadyum 155 zł. aw.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 1978. (398 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 523 zł. 36 ct. m. k. z przyn. od mas spadkowych Jakóba i Maryi Noworytów, tudzież od Józefa Bednarskiego należącej odbędzie się w dniach 16 lutego i 16 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya egzekucyjna użytkowej czyli emfiteutycznej własności realności pod l. k. 116 w Podgórzu położonej, wedle wyk. hip. l. 116 ks. gl. gm. kat. Podgórze w $^5/_{12}$ częściach Jakóba Noworyty, w $^5/_{12}$ częściach Maryi Noworytowej a w $^2/_{12}$ częściach Józefa Bednarskiego własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2312 zł. 77 ct. wa.

Wadyum wynosi 232 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip teczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Rottenberga, oraz dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Józefa Hallera de Hallenberg i ś. p. Józefa Smoleńskiego, względnie dla nieobjętych tychże mas spadkowych, tudzież dla innych niewiadomych wierzycieli ustanawia się w niniejszem postępowaniu egzekucyjnem kuratora w osobie p. adw. dr. Izydora Feuereisena z Podgórza i takowych o tem do rąk kuratora jakoteż przez edykta zawiadamia.

Podgórze, dnia 31 maja 1885.

L. 1365. (400 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia, że celem ściągnięcia na rzecz gal. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 9 zł. wa. zpn odbędzie się w dniu 19 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 18»6 każdym razem w t. s budynku o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. sp. 18 w Seretcu położonej, Kuby i Jagi Półtoraków własnej z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się stronny do rąk własnych zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a ktorymby uchwała ta lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na rzecz kuratora p. Łukasza Wołyńca w Założcach.

Załozce, dnia 20 marca 1885.

L 4720 (348 2—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 66 zł. 83 cnt. w a. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Słomiance pod l. k. 69 położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Winiarskich własnej w dwóch terminach a to dnia 3 marca 1886 i 7 kwietnia 1886 każdym razym o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną w razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 7 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. Wadyum 20 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

Ч. 17414. (414 2—3)

Ц. к. сѫдъ повѣтовый гор. делег. секція II. во Львовѣ роспис8е въ цѣли заспокоеня квоти 270 зɫр. 60 кр. и 26 зɫ 51 кр. в. а. съ прн. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведенія для Галичины и Б8ковини лицитацію реальности викаазомъ ипот. ч 254 громады катастр. Запитовъ обнятой до Ксеньки зъ Мельниковъ Коваль належащой

на день 28 Января 1886,

на день 18 Февраля 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здитного с8да. Цѣна выклична 900 зɫр.

Вадіюмъ 90 зɫ. а. в.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою б8де за или высше цѣни выкличнои на третимъ низше.

Близшіи 8слові и вытягъ таб8лярный пересмотрити можна въ т8с8дной регистрат8ры.

Львовъ, 14 Падолиста 1885.

Ч 17415. (403 2—3)

Ц. к. с8дъ повѣтовый гор. делег. секція II во Львовѣ роспис8е въ цѣли заспокоеня квоти 315 зɫр. а. в. съ прн. на рѣчъ общого рольничо-кредитового Заведенія для Галичины и Б8ковины лицитацію реальности виказомъ ипот. ч. 76 громады катастр. Запытовъ обнятои до Ксеньки Мельникъ належищои

на день 28 Января 1886,

на день 18 Жевраля 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ сали росправъ здитного с8да. Цѣна виклична 600 зɫр. Вадіюмъ 60 зɫр. а.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою б8де за или и высше цѣни выкличнои на третомъ низше.

Ближшіи 8слові и витягъ таб8ларный пересмотрити можна въ т8с8д регистрат8ры.

Львовъ, 14 Падолиста 1885.

L. 8198. (270 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Stempla w kwocie 99 złr. 20 ct. w. a. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1120 gminy Jezierna objętej stanowiącej własność masy spadkowej Jojny Schwarzberga z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 575 złr. aw.

Wadyum 50 złr. 75 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 września 1885.

L. 4724. (368 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 10 rat po 6 złr. i 1 raty 6 złr 32 ct. w. a z pn na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedarz realności w Arłamowskiej woli pod lk. 34 położonej spadkobierców śp. Filipa Dutka własnej w trzech terminach a to dnia 3 marca 7 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na tzzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

L. 11025. (399 2—3)

W dniu 24 lutego 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Daniela Göres własnej pod nr. k. 143—153 w Konstantynówce położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 379 złr. 99 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 2200 złr,

Wadyum 10prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 28 listopada 1885.

L. 11963. (292 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Franciszkowi Banachowi pto 15 rat po 18 zł. z p. n., przedsięweźmie dnia 22 marca 27 kwietnia i 26 maja 1886 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wh. 101 ks. gr. Rzegocina objętej dłużnika własn j.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli którzy po dniu 2 sierpnia br do hipoteki weszli jest Marcin Trznadel z Rzeczna.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1885.

L. 6526. (333 —3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie ogłasza odnośnie do edyktów z dn. 28 czerwca 1885 l. 3581 w numer. 159, 160. 162 Gazety Lwowskiej z roku 1885 umieszczonych, że do przymusowej licytacyi realności Wasyla Doskocza w Radwużu, starostwie Rawskiem, położonej wyk. hipot. 183 tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Weslera w kwocie 58 złr. z pn. wyznacza się jeszcze jeden termin na dzień 25 lutego 1886, godzinie 3ej po południu, na którym realność ta w tutejszo sądowej kancelaryi także niżej ceny szacunkowej 867 złr. 40 ct. w. a za jakąkolwiekbądź kwotę za złożeniem wadyum 44 złr. sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niemirów, dnia 20 grudnia 1885.

L. 61330. (376 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyj. kasy oszczędności we Lwowie 23 złr. 50 ct., 23 złr. 50 cnt., 23 złr. 50 ct. i 414 złr. 71 cnt. z pn. odbędzie się dnia 11 marca 1886, 15 kwietnia 1886 i 20 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie przymusowa licytacya do Mikołaja Filowicza i małoletnich spadkobierców ś. p. Anny Filowicz wedle dom. 59 pag. 81 n. 24 haer. pag. 82 n. 25, 26, 27 należącej realności pod l. 296¼ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2230 złr. 66 cnt lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 223 złr 6 cnt. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 listopada 1885 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ad. dr. Dziędzielewicz kuratorem, a jego zastępcą ad. dr. Szydłowski mianowany został.

Lwów, 31 grudnia 1885.

L. 7466. (357 3—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod nr. 410 w Rzeszowie położonej odbędzie się w gmachu sadowym w dniach 29 lutego i 19 marca 1886 o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya tejże realności l. 140 w Rzeszowie położonej l. w. h.356 objętej.

Cena wywołania 13874 zł, 50 ct.

Wadyum 1387 zł. 45 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 13 kwietnia 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr Illasiewicz, z substytucyą adw. dr Reicha.

Rzeszów, 17 grudnia 1885.

L. 10406. (361 3—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciwko Kazimierzowi Duda o 200 zł., odbędzie się w dniach 19 lutego 19 marca i 23 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności nr. 44, 141 w gminie Lubasz położonej.

Cena wywołania wynosi 1365 zł.

Wadyum 136 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Wład. Trzecieski c. k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 3 listopada 1885.

Upadłości.

L 296 [351 3—3]

C. k sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości że w miejsce adwokata dra. Arona Affego do tychczasowego zarządcy masy rozbiorowej Izaka Birnbauma kramarza w Krakowie z mianował Salamona Bittermana, kupca w Krakowie stałym zarządcą tejże masy.

Kraków, dnia 8 stycznia 1886.

L. 548 (401 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Leona Offe, kramarza i właściciel realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 kwietnia 1886 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1886 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy, masy, zastępcy onego i członków wydziału wyierzycieli — inne osoby, posiadający ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkuusowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwow, dnia 16 stycznia 1886.

L. 16323. (411)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Karola Treścińskiego, że zarządca masy przedłożył projekt ostatecznego podziału funduszu, który u podpisanego albo u zarządcy p. adw. dra Dolińskiego przeglądnięty lub w odpisie podjęty być może. Możliwe uwagi nad projektem rozdziału mogą być do dnia 26 stycznia 1886 u podpisnego ustnie lub pisemnie wniesione, a do rozprawy nad uwagami i ustanowieniem podziału wyznaczam termin na dzień 29 stycznia 1886 o godzinie 10 rano w biurze nr. 15 w gmachu sądu obwodowego na którym wierzyciele konkursowi a w szczególności zarządca masy p. adw. dr. Doliński tegoż zastępca dr. Tarnawski i członkowie wydziału stawić się mają.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1886.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 11224. (417)

C. k sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Huczko część II z miejscowością Unterngersbrun.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być moga pisemnie lub ustni w sądzie tutejszym najdalej do dnia 19 lutego 1886, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1886

L 11223. (418)

C k sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Huczko część I z miejscowością Oberengelsbrun.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być moga pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym najdalej do dnia 19 lutego 1886 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 89. (409 1—3)

W przechowaniu tutejszego sądu zajdują się następujace przedmioty, których właściciele są niewiadomi:

1) kwota 40 złr. 2 cnt. uzyskana z sprzedaży kwoty, którą sobie Wojciech Górka kupił z pieniędzy tj. 80 banknotów jednoreńskowych znalezionych w śmieciach w podwórzach, po domach w Krakowie zbieranych,

2) zegarek prawdopodobnie srebrny o jednej kopercie bez szkiełka niewiadomo do kogo należący,

3) scyzoryk z kilkoma ostrzami i trybuszonem znaleziony przez Józefa Kotulę w ogrodzie gościnnym Hermana Fischbauma na Rybakach,

4) zegarek kieszonkowy anker srebrny o 2 kopertach w r. 1883 przez nieznajomego mężczyznę tut zegarmistrzowi Abrahamowi Bertraumowi do kupna ofiarowany,

5) rękawiczki damskie duńskie 6½ miary w r. 1885 przez Józefa Popiela na Kazimierzu znalezione

6) 6 sznurków prawdziwych koralików, które Franciszek Kojdecki i Stanisław Natonik w r. 1885 w okolicy koło Szląska pruskiego ukradli.

Na zasadzie §. 376 pk. wzywamy właścicieli powyższych przedmiotów, aby w przeciągu roku od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosili i swe prawa wykazali gdyż w razie przeciwnym sąd z pieniądzmi ze sprzedaży tych przedmiotów stosownie do §. 379 pk. sobie postąpi,

C. k. sąd krajowy karny

Kraków, 2 stycznia 1886.

L. 12201 [405 1—3]

C k sąd pow. m del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznaną z miejsca pobytu i życia Maryę Sobolewską o przypadłej jej na podstawie ustawy jednej szóstej części spadku pozostałego po ś. p. ojcu jej Michale Horodeckim zmarłym w Zniesieniu 5. września 1879 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się ją by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej w sądzie tut. zgłosiła się i oświadczenie swe do spadku po swym ojcu wniesła, ileże w przeciwnym razie petraktacya spadkowa z tymi dziedzicami którzy się zgłosili tudzież i ustanowionym dla niej w osobie dr. Pająka kuratorem przeprowadzoną i ukończoną zostanie część zaś na nią przypadająca az do jej przeczeń względnie aż do uznania ją za zmarłą w sądzie przechowaną zostanie

Lwów, 9 sierpnia 1885

L 19409. (245 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Meilecha Izraelowicza zezwolił na wdrożenie postępowania edyktalnego zagubionej książeczki kasy oszczędności w Tarnowie z dnia 9go czerwca 1885 księgi głównej str. 484 tom 52 wkładki nr. 30759 na 11 zł. w. a. opiewającej własność proszącego Majlecha Izraelowicza stanowięcej, i wzywamy edyktalnie wszystkich w których ręku ten dokument znajdywać się może, aby w przeciągu sześciu miesięcy tem pewniej okazali, ileże w razie przeciwnym opisana książeczka za umożoną uznaną zostanie.

Tarnów, 31 grudnia 1885.

L. 23914. (297 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. k. 63¾ położonej, Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów własnej w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej licz. 817 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego c. k. sąd obwod. w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dn. 1 lutego 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się miany wpisanych tamże stanów własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip. czyli tez inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego w isane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1886 tym pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 20 października 1885.

L. 45517 (344 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Karola Dreyera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 19 kwietnia 884 l. 12450 w masie spadkowej Anny Dreyer względem dozwolenia egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatku 58 złr. 15 ct. w. a. z pn. kurator dla niego w osobie adw. dr. Reissa, a zastępcą tegoż, adw. dr. Ambes ustanowionym został i pierwszemu z nich uchwała powołana doręczoną została.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 19981. (295 3—3)

Na prośbę Samuela Gränfelda de praes. 8 grudnia 1885 l. 19981, wzywa się w myśl § 118 ust. hyp nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kocurkiewicza i Rozalię Sadową, jakoteż ich równie nieznanych spadkobierców i prawonabywców by pretensye swoje do należytości hipotecznej w kwocie 130 zł. w. a. w stanie biernym realności nr. 178 m w Stryju Dom. III pag. 230 n. 4 on. na rzecz Antoniego Kocurkiewicza intabulowanej i do nadciężaru w kwotach 37 zł. w. a., 4 zł. 37 ct. m. k. 37 zł w. a i 4 zł. 37 ct. m. k. Dom. III p. 230 n. 5 i 6 on, na powyższej wierzytelności dla Rozalii Sadowej intabulowanego w ciągu jednego roku a najdalej do 1 marca 1887 tem pewniej zgłosili, inaczej hipoteka ta jako amortyzowana uznaną będzie.

Stryj, dnia 9 grudnia 1885.

L. 8895. (288 3—3)

Powiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę z Trybusów Rucińską z Zręcina, że dla niej w sprawie Tomasza Jasłowskiego o odpisanie z realności Franciszki z Trybusów Rucińskiej w Zręcinie wyk. hyp. 175 objętej parceli gr. 913/2 i dopisanie tejże do realności Tomasza Jasłowskiego w Żręcinie wyk. hip. 17 objętej, ustanowiono kuratorem ad actum Michała Pudło w Żręcinie, któremu to kuratorowi ts. uchwałę z 13 maja 1885 l. 4381, dozwalającą proszonego od i dopisania parceli grunt 913/2 — doręczono.

C. k sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 września 1885.

L 18292. (255 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fiszla Goldhirsza, że pod dniem 10 listopada 1885 l. 16295, przeciw niemu nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 50 zł. w. a zpn na rzecz Bernarda Schütza wydano i celem doręczenia tegoż nakazu kuratorem dla niego tut. adwokata p dr. Horwitza. a p. adwokata dr Akselrada zastępcą tegoż ustanowiono.

Wzywa się Fiszla Goldhirsza, by możliwe środki obrony p. kuratorowi wskazał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta wedle ustaw obowiązujących z kratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 19 grudnia 1885.

L 242. (326 3—3)

C. k sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Bardasza, że na prośbę Mojżesza Datelkrämera z dnia 7 stycznia 1886 l. 242, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 535 zł. wa. z pn., i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Witza z zastępstwem adw. dr. Titerniha, oraz wzywa go aby kuratorowi swemu środki do obrony jego służyć mogące jak najspieszniej udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Sambor, 12 stycznia 1886.

L. 39440. (389 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Beyma, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 18go września 1885 l. 33522 w sporze sumarycznym Rozalii Kańskiej przeciw niemu o zapłacenie 220 złr. w. a. z pn zapadłego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenchütza, który ma go zastępować tak długo, dopóki sam sobie nie obierze zastępcy prawnego i otem sądowi nie doniesie.

Kraków, d. 7 listopada 1885.

L. 12727. (385 2—3)

Wzywa się posiadacza zagubionego weksla z daty Kołomyja dnia 10 grudnia 1884 na 70 złr. opiewającego, jeden rok od daty płatnego przez Hryhorę Mykietiuka i Naryni Mykietiuk z Kołomyi przyjętego, ażeby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, gdyż inaczej ten weksel skutków prawnych pozbawiony będzie.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, dnia 24 grudnia 1885.

L. 305. (397 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Fedora Kuszmera przeciw Łazarowi Petrowiczowi z miejsca pobytu niewiadomemu w Bessarabi przebywać mającemu o wydobycie pretensyi 900 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla tegoż kuratorem Ignacy Grabowski burmistrz w Obertynie i niniejszem wzywa się Łazara Petrawicza aby temuż zastępcy swojemu udzielił ze swej strony dowód albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Obertyn, dnia 16 stycznia 1886.

L. 11758 (363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zenona Zanermę alias Sanermana, że Józefa Gostwicka zgłosiła do ksiąg gruntowych prawo własności $^{1}/_{15}$ części posiadłości w Jaśle wyk. hip. l. 193 objętej a na rzecz i imię nieobecnego Zenona Zanermy alias Sanermana zaintabulowanej z tem, że dlań kuratorem w osobie miejscowego notarjusza Apolinarego Przyłęckiego ustanowiono i termin do rozprawy na 16 lutego 1886 godzinę 10 z rana wyznaczono; wzywa się więc Zenona Zanermę alias Sanermana aby się na powyższy termin stawił, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił z swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

W Jaśle, 13 grudnia 1885

L. 27396 (350 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Stanisława, Julię, Aleksandra i Marcelego Bzowskich, tudzież Wiktoryę 2. Jakubowską, że uchwałą z 28 sierpnia 1885 l. 23474 i 23475 zezwolono na prenotacyę prawa zastawu dla sum wekslowych 1000 złr z pn. i 1046 złr. z pn. w stanie biernym prawa dożywotniego użytkowania połowy dóbr Zabawa z przyległościami Zdarzec i Podwale na rzecz Tarnowskiego domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, tudzież że ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Kremera i wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kraków, 16 października 1885.

L. 1434. (273 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Juliana Puzynę, że przeciw niemu został dnia 11 stycznia 1886 dol. 1434, na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1400 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu Juliana Puzyny nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dulębę a tegoż zastępcą adwokata dr. Bobownika i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Juliana Puzynę, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące [następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

Kuratele.

L. 8001 [390 1—3]

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach ogłasza Semena Pochodżaja z Wierzbowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Kawarę.

Brzeżany, dnia 24 września 1885.

L. 12522 [372 2—3]

Jan Osadca z Petlikowiec starych uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 28. grudnia 1880 l. 14957 marnotrawcą, kurator Mikołaj Dominików z Petlikowiec starych.

C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 27. lipca 1881.

L. 11784 [318 2—3]

Karolina Komarnicka wdowa po pisarzu prowentowym kameralnym z Peczeniżyna uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 3 grudnia 1885 do l. 11732, za głupkowatą.

Kuratorem ustanowiony Franciszek Miczko kowal z Peczeniżyna.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 26 grudnia 1885.

L. 3589 [339 2—3]

Dla Nykoły Paraniuka z Nagorzan z powodu marnotrawstwa pod kuratelą zostającego ustanawia się w miejsce zmarłego kuratora Semena Czernorys kuratorem Fedora Onulaka z Nagorzan.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 30 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 2280/85 (4...)

Ogłoszenie

W celu obsadzenia wakującej posady lekarza kolejowego na stacyi Kołomyi, z obszarem sanitarnym od budki Nr. 146 do budki Nr. 163 z roczną płacą złr. 700 w. a., włącznie kosztów na dorożki i innych pomniejszych wydatków, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, najdalej do dnia 31go stycznia 1886 na ręce podpisanego Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie dla pomocy ku wspieraniu chorych kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie (dworzec).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl